

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXV Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący:	sędzia del. Michał Jakubowski
Protokolant:	sekretarz sądowy Karolina Knieć-Owczarek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 września 2020 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **A. P.**

przeciwko (...) **Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W.**

o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) oraz o zapłatę ewentualnie o ustalenie nieistnienia stosunku zobowiązaniowego oraz o ustalenie

o ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) oraz o zapłatę ewentualnie o ustalenie nieistnienia stosunku zobowiązaniowego oraz o ustalenie

orzeka

1. Ustala nieważność umowy o kredyt hipoteczny nr (...) wraz z aneksem zawartej dnia 30 sierpnia 2007 roku pomiędzy (...) S.A. Spółka Akcyjna (...) w Polsce z siedzibą w W. a powodem A. P..
2. W pozostałym zakresie oddala powództwo główne w związku z umową o kredyt hipoteczny nr (...) wskazaną w punkcie 1 wyroku.
3. Ustala nieważność umowy o kredyt hipoteczny nr (...) wraz z aneksem zawartej dnia 30 sierpnia 2007 roku pomiędzy (...) S.A. Spółka Akcyjna (...) w Polsce z siedzibą w W. a powodem A. P..
4. W pozostałym zakresie oddala powództwo główne w związku z umową o kredyt hipoteczny nr (...) wskazaną w punkcie 3 wyroku.
5. Koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi.
6. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 3.536,33 zł (trzy tysiące pięćset trzydzieści sześć złotych 33/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.
7. Nakazuje pobrać od powoda A. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 3.536,32 zł (trzy tysiące pięćset trzydzieści sześć złotych 32/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

A. P. wystąpił przeciwko (...) Bank (...) w W. z następującymi roszczeniami:

I.

1. O ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z 30 sierpnia 2007 r. wraz z aneksem, zawartej pomiędzy powodem, a pozwanym.

2. O zapłatę kwoty 56 413,53 zł oraz kwoty 12 341,17 CHF wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 16 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty ewentualnie w razie uznania przez Sąd, że żądana kwota z tytułu zwrotu przez pozwanego świadczenia nienależnego powinna być zasądzona w złotych polskich o zapłatę kwoty 101 603,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 16 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty.

Ewentualnie w przypadku oddalenia roszczenia zawartego w pkt 1.

3. O ustalenie, iż między powodem, a pozwaną, nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego nr (...) z 30 sierpnia 2007 r. wraz z aneksem z którego wynikałoby obowiązek powoda do zapłaty na rzecz pozwanego kwoty kapitału kredytu większej niż 123 079,00 zł.

4. O ustalenie, iż między powodem a pozwanym, nie istnieje stosunek zobowiązaniowy mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego nr (...) z 30 sierpnia 2007 r. wraz z aneksem, z którego wynikałoby prawo pozwanego do:

a. waloryzowania/indeksowania kredytu umownym kursem franka szwajcarskiego,

b. waloryzowania/indeksowania kredytu innym niż umowny kursem franka szwajcarskiego,

c. ustalania wierzytelności strony pozwanej z tytułu kredytu według kursu franka szwajcarskiego określonego przez pozwanego,

d. przeliczania rat kredytu w oparciu o kurs franka szwajcarskiego obowiązujący u pozwanego,

e. ustalania wierzytelności pozwanego z tytułu kredytu i przeliczania raty kredytu w oparciu o kurs franka szwajcarskiego określony przez NBP lub w oparciu o jakikolwiek inny pozaumowny kurs franka szwajcarskiego.

5. O ustalenie, że pozwany ma względem powoda wynikające z umowy o kredyt hipoteczny (...) z 30 sierpnia 2007 r. wraz z aneksem roszczenie o zapłatę umownych liczonych od kwoty wypłaconych powodowi w walucie PLN, a nie od kwot waloryzowanych umownym lub pozaumownym kursem franka szwajcarskiego.

II.

6. O ustalenie nieważności umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z 30 sierpnia 2007 r. wraz z aneksem, zawartej pomiędzy powodem, a pozwanym.

7. O zapłatę kwoty 80 281,76 zł oraz kwoty 16 558,18 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia 16 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty ewentualnie w razie uznania przez Sąd, że żądana kwota z tytułu zwrotu przez pozwanego świadczenia nienależnego powinna być zasądzona w złotych polskich o zapłatę kwoty 140 912,85 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 16 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty.

Ewentualnie, w razie oddalenia żądania określonego w pkt 6.

8. O ustalenie, iż między powodem, a pozwaną, nie istnieje stosunek zobowiązaniowy, mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego nr (...) z 30 sierpnia 2007 r. wraz z aneksem z którego wynikałby obowiązek powoda do zapłaty na rzecz pozwanego kwoty kapitału kredytu większej niż 250 000,00 zł.

9. O ustalenie, iż między powodem a pozwanym, nie istnieje stosunek zobowiązaniowy mający swoją podstawę w umowie kredytu hipotecznego nr (...) z 30 sierpnia 2007 r. wraz z aneksem, z którego wynikałoby prawo pozwanego do:

f. waloryzowania/indeksowania kredytu umownym kursem franka szwajcarskiego,

g. waloryzowania/indeksowania kredytu innym niż umowny kurs franka szwajcarskiego,

h. ustalania wierzitelności strony pozwanej z tytułu kredytu według kursu franka szwajcarskiego określonego przez pozwanego,

i. przeliczania rat kredytu w oparciu o kurs franka szwajcarskiego obowiązujący u pozwanego,

j. ustalania wierzitelności pozwanego z tytułu kredytu i przeliczania raty kredytu w oparciu o kurs franka szwajcarskiego określony przez NBP lub w oparciu o jakikolwiek inny pozaumowny kurs franka szwajcarskiego.

10. O ustalenie, że pozwany ma względem powoda wynikające z umowy o kredyt hipoteczny (...) z 30 sierpnia 2007 r. wraz z aneksem roszczenie o zapłatę umownych liczonych od kwoty wypłaconych powodowi w walucie PLN, a nie od kwot waloryzowanych umownym lub pozaumownym kursem franka szwajcarskiego.

Strona powodowa wniosła nadto o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód podnosił m.in. że pozwany nie poinformował go o tym w jaki sposób ustalane są tabele kursowe banku; pozwany zapewniał powoda o stabilności franka szwajcarskiego, nie pouczył należycie powoda o ryzyku związanym ze zmiennością tej waluty, produkt został sprzedany jako atrakcyjny, bezpieczny i korzystniejszy niż kredyt złotowy; umowy są sprzeczne z zasadą walutowości; odsetki powinny być naliczane od kwoty faktycznie wykorzystanej a nie przeliczonej na inną walutę; umowy zawierają wbudowany instrument finansowy; umowy są nieważne ze względu na brak oznaczalności świadczenia; w umowach zawarto klauzule abuzywne wyrażone w: §7 ust. 4 Regulaminu, § 9 ust. 2 Regulaminu; skutkiem abuzywności klauzul indeksacyjnych jest ich bezskuteczności, która prowadzi do nieważności obu umów (pozew – k. 2-43).

(...) Bank (...) w W. wniosł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany szczegółowo ustosunkował się do zarzutów i twierdzeń formułowanych przez powoda, wywodząc, iż powództwo jest bezpodstawne. Tym niemniej pozwany wskazał, że przepisami które należałoby zastosować w przypadku bezskuteczności klauzul indeksacyjnych jest art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c. Pozwany podnosił także, że nie pozostaje wzbogacony kosztem powoda. Świadczenie nienależne w pierwszej kolejności spełnił bowiem pozwany, uruchamiając kredyty. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń o zapłatę (odpowieź na pozew – k. 145-174).

Sąd ustalił, co następuje.

Poprzednik prawny pozwanego w drugiej połowie 2007 roku udzielał klientom kredytów złotówkowych (klasycznych, oprocentowanych stopą referencyjną WIBOR) oraz kredytów złotych indeksowanych do waluty obcej (oprocentowanych stopą referencyjną LIBOR) (dowód: §4 ust. 1 Regulaminu – k. 50v; zeznania świadka A. S. – k. 354-355, k. 357-375).

Procedura oferowania przez poprzednika prawnego pozwanego klientom produktów hipotecznych wyglądała ówczesnie w ten sposób, że pracownik Banku przedstawiał klientowi ofertę kredytu złotowego oraz indeksowanego do franka szwajcarskiego, z uwzględnieniem wysokości miesięcznej raty każdego z tych kredytów. Po przedstawieniu klientowi oferty kredytu w złotych polskich oraz indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, klient dokonywał wyboru danego produktu, wypełniając odpowiedni wniosek kredytowy. W oparciu o wybór klientów przygotowywano dokumentację kredytową. Po przedstawieniu klientowi decyzji kredytowej, przystępowano do sporządzenia właściwej umowy (dowód: zeznania świadka A. S. – k. 354-355, k. 357-375).

W dniu 31 lipca 2007 r. powód złożył do poprzednika prawnego pozwanego dwa wnioski kredytowe. W pierwszym powód wnioskował o kredyt w kwocie 250 000,00 zł, indeksowany kursem waluty CHF, przeznaczony na spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku (225 000,00 zł) oraz refinansowanie wydatków poniesionych na cele mieszkaniowe (25 000,00 zł). W drugim wniosku powód wystąpił o kredyt w kwocie 200 000,00 zł indeksowany do CHF, przeznaczony na dowolny cel konsumpcyjny, indeksowany do waluty CHF (dowód: wniosek o kredyt hipoteczny z 31 lipca 2007 r. – k. 195-198; wniosek o kredyt hipoteczny z 31 lipca 2007 r. – k. 199-202).

Powód w związku z ubieganiem się o kredyty hipoteczne indeksowane do waluty obcej, podpisał oświadczenia wedle których: jest w pełni świadomy ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonuje wyboru kredytu indeksowanego do waluty obcej; znane są mu postanowienia Regulaminu w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej; został poinformowany, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku; jest świadomy ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w Regulaminie w związku z wypłatą kredytu w złotych mogą pojawić się różnice kursowe a w przypadku niedoboru wypłaconych środków jest zobowiązany do ich pokrycia; saldo zadłużenia wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach określonych w Regulaminie (dowód: oświadczenie z 31 lipca 2007 r. – k. 191; oświadczenie z 31 lipca 2007 r. – k. 193).

Tożsame oświadczenia o ryzyku walutowym powód podpisał tuż przed zawarciem spornych Umów (dowód: Załączniki do Umów kredytowych – k. 205, 206).

Powodowi przedstawiono umowę kredytu indeksowanego jako najkorzystniejszą ofertę na rynku, bardziej opłacalną od kredytu złotowego. Według zapewnień przedstawiciela banku, frank szwajcarski jest stabilną i bezpieczną walutą. Powodowi nie przedstawiono wykresów obrazujących wahania kursu waluty indeksacyjnej, symulacji obrazującej ekonomiczne saldo kredytu w przypadku wahań CHF, zmian wysokości miesięcznej raty przy wzroście kursu waluty indeksacyjnej (dowód: zeznania powoda w charakterze strony – k. 379-382).

W momencie uruchomienia kredytu bank zabezpieczał swoją pozycję walutową, kupował walutę na rynku międzybankowym. W przypadku kiedy bank otrzymuje środki klienta w ramach spłaty kredytu to zamyka, skraca pozycję walutową, sprzedaje walutę na rynku międzybankowym. Transakcje Banku na rynku międzybankowym związane z kredytami indeksowanymi opiewały na kilkaset milionów. Bank zabezpieczał się przed ryzykiem walutowym za pomocą opcji walutowych (dowód: zeznania świadka A. S. – k. 354-355, k. 357-375).

Wahania kursów średnich CHF publikowanych przez NBP w okresie od stycznia 2004 r. do końca lipca 2007 r. przedstawia poniżej wykres graficzny (źródło: (...)):

Najwyższy kurs średni CHF, publikowany przez NBP w powyższym okresie odnotowano w dniu 17 maja 2004 r., wyniósł on 3,1207 zł (dowód: Tabela nr (...) z dnia 2004-05-17 – dostępna na stronie internetowej NBP).

Pozwany w dniu 17 maja 2004 r. o godzinie 8:33 stosował kurs kupna CHF (w tabeli dla transakcji kantorowych) wynoszący 3,0434 zł za CHF oraz kurs sprzedaży 3,1703 zł za CHF (dowód: tabele kursów walut publikowane na stronie internetowej pozwanego (...)).

Hipotetyczna rata kredytu złotowego na dzień 31 lipca 2007 r. (data złożenia wniosku kredytowego przez powoda), przy kwocie kredytu 123 079,00 zł, oprocentowanego wg stopy referencyjnej WIBOR 3M z dnia 31 lipca 2007 r. wynosząca 4,8100% oraz stałej marży banku 3,19% (w sumie 8,00%), przy 300 równych ratach, opiewałaby na kwotę 949,94 zł. Wyliczenie to wynika z zastosowania przez Sąd wzoru: $[(\text{kwota kredytu} \times \text{oprocentowanie miesięczne}) / [1 - [1 + \text{oprocentowanie miesięczne}] - [\text{okres kredytowania}]]$ (dowód: archiwum oprocentowania WIBOR 3M dostępne na stronie internetowej (...)).

Saldo kredytu indeksowanego do CHF na dzień 31 lipca 2007 r. przy zastosowaniu kursu kupna CHF (2.2289) publikowanego przez pozwanego (w Tabeli Kursowej dla kredytów zawierających numery HL z godziny 8:30), wynosiłoby dla Umowy ad. 1 - 55 219,61 CHF (123 079,00 zł : 2.2289). Wysokość hipotetycznej raty kredytu indeksowanego do CHF przy założeniu oprocentowania stopą referencyjną LIBOR 3M dla CHF z 31 lipca 2007 r. (2,7075%), stałą marżą Banku (3,19% - łącznie 5,8975%), 300 miesięcznych równych ratach wynosiłaby 352,33 CHF (przy zastosowaniu powyższego wzoru), co po przeliczeniu po kursie sprzedaży CHF publikowanym przez pozwanego w dniu 31 lipca 2007 r. (2.3443), dawało miesięczną ratę kredytu na poziomie 825,96 zł (352,33 CHF x 2.3443) (dowód: historyczne notowania kursów CHF dostępne na stronie internetowej pozwanego (...); archiwum notowań LOBOR 3M dla CHF dostępne na stronie internetowej (...)).

Saldo ekonomiczne kredytu indeksowanego do CHF (ustalone na dzień 31 lipca 2007 r. na kwotę 55 219,61 CHF) w przypadku wzrostu waluty CHF do najwyższego historycznego poziomu z 17 maja 2004 r., poprzedzającego zawarcie Umowy ad. 1, wzrosłoby z kwoty 123 079,00 zł do kwoty 175 062,72 zł (55 219,61 CHF x 3,1703 zł). Miesięczna rata kredytu wzrosłaby natomiast z kwoty 825,96 zł do kwoty 1 116,99 zł (352,33 CHF x 3,1703 zł).

Hipotetyczna rata kredytu złotowego na dzień 31 lipca 2007 r. (data złożenia wniosku kredytowego przez powoda), przy kwocie kredytu 250 000,00 zł, oprocentowanego wg stopy referencyjnej WIBOR 3M z dnia 31 lipca 2007 r. wynosząca 4,8100% oraz stałej marży banku 1,10% (w sumie 5,91%), przy 360 równych ratach, opiewałaby na kwotę 1 484,44 zł. Wyliczenie to wynika z zastosowania przez Sąd wzoru: $[(\text{kwota kredytu} \times \text{oprocentowanie miesięczne}) / [1 - [1 + \text{oprocentowanie miesięczne}] - [\text{okres kredytowania}]]$ (dowód: archiwum oprocentowania WIBOR 3M dostępne na stronie internetowej (...)).

Saldo kredytu indeksowanego do CHF na dzień 31 lipca 2007 r. przy zastosowaniu kursu kupna CHF (2.2289) publikowanego przez pozwanego (w Tabeli Kursowej dla kredytów zawierających numery HL z godziny 8:30), wynosiłoby dla Umowy ad. 2 - 112 162,95 CHF (250 000,00 zł : 2.2289). Wysokość hipotetycznej raty kredytu indeksowanego do CHF przy założeniu oprocentowania stopą referencyjną LIBOR 3M dla CHF z 31 lipca 2007 r. (2,7075%), stałą marżą Banku (1,10% - łącznie 3,8075%), 360 miesięcznych równych ratach wynosiłaby 523,11 CHF (przy zastosowaniu powyższego wzoru), co po przeliczeniu po kursie sprzedaży CHF publikowanym przez pozwanego w dniu 31 lipca 2007 r. (2.3443), dawało miesięczną ratę kredytu na poziomie 1 226,32 zł (523,11 CHF x 2.3443) (dowód: historyczne notowania kursów CHF dostępne na stronie internetowej pozwanego (...); archiwum notowań LOBOR 3M dla CHF dostępne na stronie internetowej (...)).

Saldo ekonomiczne kredytu indeksowanego do CHF (ustalone na dzień 31 lipca 2007 r. na kwotę 55 219,61 CHF) w przypadku wzrostu waluty CHF do najwyższego historycznego poziomu z 17 maja 2004 r., poprzedzającego zawarcie Umowy ad. 2, wzrosłoby z kwoty 250 000,00 zł do kwoty 355 590,20 zł (112 162,95 CHF x 3,1703 zł). Miesięczna rata kredytu wzrosłaby natomiast z kwoty 1 226,32 zł do kwoty 1 658,41 zł (523,11 CHF x 3,1703 zł).

Bank w dniu 01 sierpnia i 02 sierpnia 2007 r. wydał pozytywne decyzje kredytowe (dowód: decyzja kredytowa z 02 sierpnia 2007 r. – k. 203; decyzja kredytowa z 01 sierpnia 2007 r. – k. 204).

W dniu 30 sierpnia 2007 r. pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego (dalej także jako Bank) a powodem (dalej także jako Kredytobiorca) została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...) (dalej także jako Umowa ad. 1), na podstawie której Bank udzielił Kredytobiorcy kredytu w kwocie na cel i warunkach określonych w Umowie ad. 1 i Regulaminie kredytu hipotecznego udzielonego przez (...) (dalej także jako Regulamin) oraz zwrotu kwoty

wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w Umowie. Integralną część Umowy ad. 1, stanowił Regulamin (okoliczności bezsporne; dowód: Umowa ad. 1 – k. 47-49; Regulamin – k. 50-54).

Na podstawie Umowy ad. 1, Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji Kredytobiorcy kwotę w wysokości 123 079,00 zł. Kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF (d: §2 ust. 1 Umowy ad. 1 – k. 47).

Kredyt został przeznaczony na dowolny cel konsumpcyjny. Okres kredytowania wynosił 300 miesięcy, raty są płatne w miesięcznych równych ratach (d: § 2 ust. 2 i 3 Umowy ad. 1 – k. 47; § 6 ust. 1 i 2 Umowy ad. 1 – k. 47v).

Oprocentowanie kredytu jest zmienne, na dzień sporządzenia Umowy ad. 1 wynosiło 6,0700% w stosunku rocznym. Zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M CHF oraz stałej marży Banku w wysokości 3,19 punktu procentowego. Oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmian stopy referencyjnej LIBOR 3M CHF. Szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania określa Regulamin (d: §3 ust. 1-3 Umowy ad. 1 – k. 47).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono hipotekę kaucyjną do kwoty 246 158,00 zł na nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) w W. (dowód: §7 Umowy ad. 1 – k. 47v).

W dniu 30 sierpnia 2007 r. pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego (dalej także jako Bank) a powodem (dalej także jako Kredytobiorca) została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...) (dalej także jako Umowa ad. 2), na podstawie której Bank udzielił Kredytobiorcy kredytu w kwocie na cel i warunkach określonych w Umowie ad. 2 i Regulaminie kredytu hipotecznego udzielonego przez (...) (dalej także jako Regulamin) oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w Umowie. Integralną część Umowy ad. 1, stanowił Regulamin (okoliczności bezsporne; dowód: Umowa ad. 2 – k. 57-59; Regulamin – k. 60-64).

Na podstawie Umowy ad. 2, Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji Kredytobiorcy kwotę w wysokości 250 000,00 zł. Kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF (d: §2 ust. 1 Umowy ad. 2 – k. 57).

Kredyt został przeznaczony na refinansowanie poniesionych wydatków na cele mieszkaniowe oraz spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy, raty są płatne w miesięcznych równych ratach. Przedmiotem finansowania stanowiła nieruchomość będąca lokalem mieszkalnym nr (...) położonym przy ul. (...) w W. (d: § 2 ust. 2,3,5 Umowy ad. 2 – k. 57; § 6 ust. 1 i 2 Umowy ad. 2 – k. 57v).

Oprocentowanie kredytu jest zmienne, na dzień sporządzenia Umowy ad. 2 wynosiło 3,9800% w stosunku rocznym. Zmienna stopa procentowa ustalana jest jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M CHF oraz stałej marży Banku w wysokości 1,10 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmian stopy referencyjnej LIBOR 3M CHF. Szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania określa Regulamin (d: §3 ust. 1-3 Umowy ad. 2 – k. 57-59).

Powód od połowy 2002 roku prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...), zajmując się świadczeniem usług informatycznych i komputerowych. Przedmiotowa działalność zarejestrowana jest pod adresem: ul. (...) lok. (...), w W., będącym miejscem zamieszkania powoda oraz jego rodziny. Powód nie miał innego miejsca w którym mógłby zarejestrować działalność gospodarczą. Środki pieniężne otrzymane przez powoda od pozwanego z tytułu ww. Umów kredytu, zostały przeznaczone na spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku oraz wykończenie lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) (dowód: wydruk z CEiDG – k. 235; zeznania powoda w charakterze strony – k. 379-382).

Według Regulaminu „kredyt indeksowany do waluty obcej” to kredyt, oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w

oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli (d: §2 pkt 2 Regulaminu – k. 50, 60). Przez „Tabele” rozumiano natomiast – Tabelę kursów walut obcych obowiązującą w Banku (d: §2 pkt 12 Regulaminu – k. 50, 60).

Zgodnie z Regulaminem kredyt udzielany jest w złotych. Na wniosek Wnioskodawcy Bank udziela kredytu indeksowanego do waluty obcej. W przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej Wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych, z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej (d: §4 ust. 1 Regulaminu – k. 50v, 60v).

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, saldo zadłużenia z tytułu kredytu obliczane jest według kursów stosowanych przy wypłacie poszczególnych transz. Aktualne saldo zadłużenia w walucie kredytu Kredytobiorca otrzymuje listownie na podstawie postanowień §11 (d: §7 ust. 4 Regulaminu – k. 51-51v, 60-61v).

Regulamin w §11 ust. 2 pkt 1-7 wymieniał sytuacje w których wysokość raty kredytu może ulec zmianie. Wśród wskazanego, przykładowego wyliczenia („zwrot w szczególności”) nie zawarto informacji o wpływie na wysokość raty kredytu, zmieniającego się kursu waluty indeksacyjnej (d: §11 ust. 2 Regulaminu – k. 51v, 61v).

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego prowadzonego w złotych polskich, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu (d: §9 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 Regulaminu – k. 51v, 61v).

W przypadku niedotrzymania przez Kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo w razie utraty przez Kredytobiorcę zdolności kredytowej Bank zastrzega sobie prawo do wypowiedzenia Umowy w Całości lub części, z zachowaniem okresu wypowiedzenia w wysokości 30 dni. Za niedotrzymanie warunków udzielenia kredytu uznano w szczególności nieterminową spłatę kapitału kredytu, odsetek, prowizji i innych należności wynikających z Umowy. W przypadku postawienia kredytu indeksowanego do waluty obcej w stan wymagalności, Bank dokonuje zmiany waluty kredytu na złote według kursu sprzedaży zgodnie z aktualna Tabelą obowiązującą w Banku (d: §21 ust. 1 - 3 Regulaminu – k. 54, 64).

Środki pieniężne wynikające z Umowy ad. 1 w kwocie 123 079,00 zł zostały uruchomione przez pozwanego w dniu 07 września 2007 r. Stosując kurs kupna CHF publikowany przez pozwanego o godzinie 08:30 (Bank opublikował w tym dniu 2 Tabele kursowe dla kredytów hipotecznych oraz 5 tabel kursowych dla transakcji kantorowych) – 2,2551 zł, saldo kredytu wyniosło 54 578,06 CHF. Uruchomienie kredytu w przypadku Umowy ad. 2 w kwocie 250 000,00 zł nastąpiło 06 września 2007 r. Stosując kurs kupna CHF publikowany przez pozwanego o godzinie 08:30 (Bank opublikował w tym dniu 2 Tabele kursowe dla kredytów hipotecznych oraz 5 tabel kursowych dla transakcji kantorowych) – 2.2543 zł, saldo kredytu wyniosło 110 899,17 CHF (dowód: historia spłaty ad. 1 – k. 67-72v; historia spłaty ad. 2 – k. 73-78v; tabele kursów walut publikowane na stronie internetowej pozwanego (...)).

W dniu 30 listopada 2012 r. strony zawarły Aneks nr 1 do Umowy ad. 1 na mocy którego umożliwiono Kredytobiorcy spłatę kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Przedmiotowy Aneks wchodził w życie w terminie 30 dni od daty jego sporządzenia, z zastrzeżeniem, że zmiana sposobu spłaty kredytu zacznie obowiązywać od pierwszej spłaty kredytu, której termin wymagalności przypada po upływie 14 dni od dnia wejścia w życie Aneksu (dowód: Aneks nr 1 do Umowy ad. 1 – k. 55-56).

Strony w dniu 30 listopada 2012 r. zawarły analogiczny Aneks nr 1 do Umowy ad. 2 (dowód: Aneks nr 1 do Umowy ad. 2 – k. 65-66v).

Powód tytułem wykonania Umowy ad. 1 spełnił na rzecz pozwanego w okresie od 07 października 2007 r. do 07 listopada 2016 r. świadczenia pieniężne w łącznej kwocie 101 521,60 zł, w tym w złotych polskich – 56 428,19 zł oraz bezpośrednio w walucie indeksacyjnej 7 615,05 CHF, co w przeliczeniu na złote polskie daje kwotę 45 093,41 zł.

Powód tytułem wykonania Umowy ad. 2 spełnił na rzecz pozwanego w okresie od 07 października 2007 r. do 07 listopada 2016 r. świadczenia pieniężne w łącznej kwocie 141 712,10 zł, w tym w złotych polskich – 79 995,49 zł oraz bezpośrednio w walucie indeksacyjnej 16 843,78 CHF, co w przeliczeniu na złote polskie daje kwotę 61 716,61 zł (dowód: historia spłaty ad. 1 – k. 67-72v; historia spłaty ad. 2 – k. 73-78v; zaświadczenie o zapłaconych odsetkach – k. 83-91v; pismna opinia biegłego sądowego z zakresu bankowości – k. 468-517, pismna opinia uzupełniająca – k. 570-578).

Pismem z 06 grudnia 2017 r. powód złożył pismo w którym wezwał pozwanego do zwrotu wszystkich świadczeń spełnionych na rzecz pozwanego tytułem spłaty kredytu zaciągniętego na mocy Umowy ad. 1 oraz Umowy ad 2. do 15 grudnia 2017 r. (dowód: reklamacja z 06 grudnia 2017 r. – k. 79-82, potwierdzenia nadania – k. 82).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dokumentów prywatnych, wydruków złożonych przez strony do akt postępowania, wskazanych w treści uzasadnienia, których wiarygodności oraz mocy dowodowej żadna ze stron nie podważała. W ocenie Sądu, wyznaczają one zakres okoliczności bezspornych oraz spornych, które sprowadzały się przede wszystkim do zagadnień prawnych, a nie ustaleń faktycznych, w zakresie wykonywania przedmiotowej Umowy kredytowej.

Sąd pominął jako irrelewantne dla postępowania dowody z dokumentów niepowołanych w treści uzasadnienia. Zawierały bowiem one opinie podmiotów trzecich, którymi orzekający Sąd nie był w żadnej mierze związany. W przypadku złożonych przez pozwanego zmian w Regulaminie, dokonanych jednostronnie przez pozwanego w okresie wykonywania spornych Umów, Sąd pominął te dowody gdyż nie wpływały one na rozstrzygnięcie. Ocena spornych stosunków prawnych następowała bowiem według stanu na dzień ich zawarcia. Kwestia ta zostanie poruszona szerzej w uzasadnieniu prawnym.

Zeznania świadka A. S. Sąd włączył do podstaw rozstrzygnięcia wyłącznie celem zobrazowania ogólnych procedur obowiązujących w pozwanym Banku w okresie oferowania powodowi spornego produktu kredytowego w zakresie w jakim zeznania te korelowały z pozostałym materiałem dowodowym. Świadek nie był bowiem obecny przy oferowaniu powodowi spornych Umów kredytu indeksowanego.

W przypadku zeznań powoda w charakterze strony Sąd uznał je za wiarygodne w zakresie w jakim korelują one z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności treścią Umów, treścią podpisanych pouczeń o ryzyku walutowym. Sąd nie znalazł także uzasadnionych podstaw, aby odmówić wiarygodności zeznaniom powoda w zakresie przeznaczenia kredytu, miejsca zamieszkania powoda oraz jego rodziny, które pokrywa się z adresem zarejestrowanej działalności gospodarczej, przyczyn dla których powód zarejestrował prowadzoną działalność gospodarczą w miejscu zamieszkania. W zakresie ostatniej kwestii, w świetle zasad doświadczenia życiowego, nie jest niczym niezwykłym, rejestrowanie przez jednoosobowych przedsiębiorców działalności gospodarczej w miejscu zamieszkania dla celów rejestrowych, mimo, że w sam lokal mieszkalny nie służy do przyjmowania klientów.

Poprawność rachunkowa opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii, w części włączonej do podstaw faktycznych nie była finalnie kwestionowana przez strony. W ocenie Sądu, wyliczenia biegłego są poprawne.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Podstawowym zarzutem stawianym przez powoda w toku niniejszego postępowania, mimo różnych wariantów i sposobu formułowania zasadniczych roszczeń oraz twierdzeń, był zarzut nieważności Umowy ad. 1 i ad. 2 wynikający, tak z zasad ogólnych, jak również jako skutek abuzywności klauzul indeksacyjnych. Zarzut ten stanowił podstawę

roszczenia o ustalenie jak również przesłankowo roszczeń powoda o zapłatę (w ramach powództwa głównego), opartego na twierdzeniach o świadczeniu nienależnym, którego podstawa prawna odpadła.

Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.) jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną zainteresowanego takim rozstrzygnięciem. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powództwo o świadczenie, a zatem powództwo dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powoda. Nawet w przypadku uwzględnienia powództwa o świadczenie z uwagi na przesłankową nieważność Umowy, powoda w dalszym ciągu, formalnie wiązałyby sporna Umowa kredytowa. Trzeba zwrócić uwagę, że zasadniczym, obiektywnie dostrzegalnym celem, dla którego powód zdecydował się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie ważności przedmiotowej Umowy.

W ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami Umowy kredytu sporu.

Wniosek powyższy należy wywieść z treści art. 365 § 1 k.p.c. oraz przeważającej w orzecznictwie wykładni tego przepisu, według której sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jednakże wyłącznie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r., II CSK 312/12, Lex nr 1250563).

Reasumując, zdaniem Sądu, powód mimo wystąpienia z powództwem o świadczenie, posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności Umowy. Wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie bowiem niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają ze stosunku prawnego, którego istnienie powód kwestionuje (w tym zakresie porównaj między innymi: wyrok SN z 08 marca 2001 r. I CKN 1111/00, Lex nr 1168032; wyrok SN z 27 stycznia 2004 r. II CK 387/02, Lex nr 391789; wyrok SN z 21 marca 2006 r. V CSK 188/05, Lex nr 1104890).

Aby dokonać prawidłowej oceny spornych Umów, pod kątem kryteriów wyrażonych w art. 58 § 1 k.c. należy wyjaśnić, co należy rozumieć przez pojęcie „sprzeczności z prawem”, „czynności zmierzającej do obejścia prawa”. Sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega (w najogólniejszym ujęciu) na tym, że indywidualna i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez

czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprowadzie nieobjęte zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197). Jako podstawowy wyróżnik obejścia prawa należy więc przyjąć zaistnienie okoliczności, które prowadzą, za pomocą legalnych działań, do sytuacji prawnej sprzecznej z obowiązującymi przepisami, a także należałoby znaleźć normę prawną, która wynikałaby z przepisów prawa i była wskutek powyższych działań naruszona.

Powód dowodził nieważności Umowy ad. 1 i ad. 2 ex tunc od chwili ich zawarcia. W związku z tak ukształtowaną podstawą faktyczną, ocena podnoszonych przez powoda zarzutów, musiała odbywać się według stanu prawnego, obowiązującego na datę zawarcia Umów.

Wskazując na bezwzględną nieważność Umów z powodu ich sprzeczności z prawem, zasadą nominalizmu, a także naturą umowy kredytu bankowego, powód przede wszystkim wywodził, iż kredytobiorca na mocy umowy kredytu zobowiązany jest do zwrotu bankowi ściśle określonej kwoty środków, którą wyznacza kwota kapitału udostępnionego i wykorzystanego przez kredytobiorcę. W konsekwencji, odwołując się do art. 358¹ k.c. oraz art. 69 Prawa bankowego (Dz.U. z 2002r. Nr 72 poz. 665), powód podnosił, że jeżeli kwota kredytu została w umowie o kredyt wyrażona w złotych polskich, to spełnienie świadczenia przez kredytobiorcę również powinno nastąpić poprzez zapłatę sumy nominalnej w walucie złoty polski.

Analizując treść Umowy ad. 1 i ad. 2 łączącej strony nie może ulegać wątpliwości, iż jako całość zawierają one wszystkie ww. elementy przedmiotowo istotne wynikające z art. 69 Prawa bankowego - wyodrębniające umowę kredytu bankowego od innych stosunków prawnych. Postanowienia umowne przewidujące, że w dniu wypłaty kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty określonego w bankowej tabeli kursów, wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej - po jej przeliczeniu kursu sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów dotyczą sposobu wykonania zobowiązania, co samo w sobie nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. m.in. wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626).

Strony umowy kredytowej, korzystając z zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), mogły poczynić zastrzeżenia, co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Wymóg zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikał właśnie z faktu, iż zasadą jest, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej, takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Nie ma więc racji w ocenie Sądu, w omawianym zakresie strona powodowa twierdząca, iż Umowy są sprzeczne z tego względu z art. 69 Prawa bankowego. Treść tego przepisu w dacie podpisania Umowy ad. 1 i ad. 2 nie zawierała i w dalszym ciągu nie zawiera bowiem bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałaby konieczność wyrażenia w umowie, iż waluta, w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu.

Powód dokonując argumentacji w omawianej części, mylnie utożsamia pojęcie kwoty udzielonego kredytu z ekonomiczną siłą nabywczą udostępnianego przez bank kapitału. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa bądź niższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą bądź niższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

Sąd zważywszy na treść łączących strony stosunków zobowiązaniowych, nie aprobuje argumentacji powoda, powołującego się na nieprawidłowy sposób naliczania odsetek umownych w umowach kredytu indeksowanego. Odsetki zgodnie z Umową ad. 1 i ad. 2 kalkulowane są od kwoty faktycznego zadłużenia przeliczonego za pośrednictwem waluty indeksacyjnej. Miesięczna rata wyrażona w CHF - przeliczona następnie na złotówki, składa się z części kapitałowej i odsetkowej. Pierwsza część pomniejsza saldo udostępnionego kapitału (zgodnie z przyjętym harmonogramem). Druga natomiast ze wskazanych części składowych miesięcznej raty, naliczana jest od kwoty faktycznego zadłużenia (które z zapłatą każdej kolejnej części raty kapitałowej ulega pomniejszeniu) z uwzględnieniem faktycznej liczby dni w danym miesiącu kalendarzowym. Ten aspekt konstrukcji Umów i zarzutów powoda należy postrzegać w kontekście zmiany siły nabywczej pieniądza, która jest wpisana w istotę umowy kredytu indeksowanego. Sam mechanizm naliczania odsetek umownych w tego typu stosunkach prawnych, o ile klauzule indeksacyjne są sformułowane w sposób jednoznaczny, w sposób dający się zweryfikować przez kredytobiorcę, nie narusza prawa zobowiązań, istoty kredytu bankowego o mieszanym złotowo-walutowym charakterze. Warunkiem takiej konstatacji jest jednak ich jednoznaczność, uniemożliwiająca wierzycielowi wpływanie na wysokość świadczenia dłużnika.

Umowy, przedłożone do oceny Sądu, nie są także sprzeczne z zasadą walutowości wyrażoną w art. 358 § 1 k.c. Przepis ten, w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia przez strony Umowy ad. 1 i ad. 2, stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Uregulowanie to przewidywało, iż każde zobowiązanie pieniężne powinno być wyrażone w walucie polskiej, z wyjątkiem tych zobowiązań, dla których odmienną regulację wprowadzały ustawy szczególne. Aktem prawnym wprowadzającym takie regulacje była przede wszystkim ustawa z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178), która przewidywała w dacie zawarcia Umowy - zasadę swobody dewizowej, a w szczególności jej art. 3 ust. 1 i 3. Pogląd ten znajduje pełne potwierdzenie w uchwale Sądu Najwyższego [3] z 02 kwietnia 2004 r. (III CZP 10/04, publ. OSNC z 2005r. nr 6 poz. 99), wydanej co prawda na gruncie art. 4 ust. 2 poprzednio obowiązującej ustawy Prawo dewizowe z 02 grudnia 1994 r. (Dz. U. Nr 136, poz. 703), którego treść odpowiada jednak treści art. 3 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178). Jednocześnie należy zwrócić uwagę, iż w rozpoznawanej sprawie doszło do obrotu wartościami dewizowymi w kraju. Zgodnie bowiem z definicją zawartą w art. 2 ust. 1 pkt 18 ww. ustawy, obrotem takim jest już samo zawarcie umowy powodującej lub jedynie mogącej powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych. W związku z zawarciem Umów, Bank zobligowany był zabezpieczyć niezbędne środki w walucie CHF dokonując transakcji na rynku międzybankowym.

W kontekście argumentacji pozwanego zwrócić należy uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011r. Zgodnie z tym przepisem „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że co do zasady zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne. Również na ten temat wypowiedział się Sąd Najwyższy, który stwierdził, że „ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia” (wyrok SN z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, LEX nr 1663827).

Pogląd wyrażony w ww. wyroku przez Sąd Najwyższy o funkcjonowaniu podtypu umowy kredytu bankowego przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej, Sąd podziela. Do zaakceptowania jest również stanowisko, że strony tego rodzaju umów kredytowych, dzięki rzeczonyj ustawie mogły konwalidować niejasne postanowienia umowne w

zakresie sposobu przeliczania należności kredytowych zarówno dla należności których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił, jak i już dokonanych rozliczeń. Wymaga ono jednakże doprecyzowania.

Mianowicie aby „naprawić” wskazywane w przywołanym orzeczeniu SN nieprawidłowości powstałe na etapie zawierania takich umów, konieczne było zawarcie przez strony aneksu, stanowiącego nowację zobowiązania kredytowego, na mocy którego dokonano by sprecyzowania niejednoznacznych postanowień umownych oraz korekty rachunkowej takich umów (całkowite wyłączenie spreadu walutowego), zarówno dla salda kredytu ustalanego na dzień uruchomienia środków (które należałoby ponownie przeliczyć, za pomocą jednoznacznych i weryfikowalnych przez kredytobiorcę kryteriów), rat już wniesionych przez kredytobiorcę (za pomocą jednoznacznych i weryfikowalnych kryteriów, bez spreadu walutowego) jak również przyszłych rat.

Pozwany powołując się na wejście w życie ustawy antyspreadowej, w żaden sposób nie wykazał, aby strony, dokonały nowacji spornych zobowiązań (art. 506 k.c.), konwalidowały niejasne postanowienia umowne w zakresie indeksacji, wyeliminowały spread walutowy, zarówno dla salda kredytu jak również rat wniesionych do dnia wejścia w życie Aneksów nr (...). Umożliwienie powodowi spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF, nastąpiło wyłącznie ze skutkiem na przyszłość. Oznacza to, iż wysokość wnoszonych rat po wejściu w życie Aneksów nr (...) (czyli przyszłych rat), mimo, że formalnie była prawidłowa (gdyż nastąpiła eliminacja niejasnych klauzul przeliczeniowych oraz spreadu walutowego), faktycznie została błędnie określona. Ustalenie części kapitałowej oraz odsetkowej rat wnoszonych po dniu wejścia w życie Aneksów, następowało bowiem w oparciu o nienależycie ustalone saldo kredytów (przeliczone według niejednoznacznego, nieweryfikowalnego przez Kredytobiorcę kursu kupna waluty indeksacyjnej), nie uwzględniając nadpłaty kredytów (co najmniej w zakresie spreadu walutowego) za okres od dnia uruchomienia kredytu do dnia wejścia w życie Aneksów. Skoro strony nie dokonały konwalidacji niejednoznacznych klauzul indeksacyjnych, począwszy od momentu uruchomienia kredytów do dnia wejścia w życie Aneksów, ocena ważności Umowy winna być dokonywana według stanu prawnego oraz brzmienia Umów obowiązującego na moment ich zawierania.

Nadmienić także należy, że orzeczenia na które powołuje się obecnie pozwany, wskazujący, że w przypadku rat pobranych od kredytobiorcy, doszło do skonkretyzowania niejednoznacznych klauzul waloryzacyjnych, są w świetle najnowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego a także trybunału luksemburskiego, zupełnie nieaktualne. Przykładowo w wyroku SN z 29 października 2019 r., w sprawie IV CSK 309/18 (Legalis nr 2237678) skonstatowano, że „Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania „...”.

Wbrew twierdzeniom powoda, przedmiotowe Umowy nie zawierają, zdaniem Sądu, także wbudowanego instrumentu finansowego. Jak już wskazano powyżej do charakteru, istoty umowy kredytu indeksowanego należy stosowanie dwóch rodzajów walut, przy czym pomimo wypłaty kwoty kredytu w złotych polskich, księgowana jest ona po dokonaniu przeliczenia wg kursu z dnia wypłaty, już w walucie obcej CHF. W ocenie Sądu, oddzielić należy umowę kredytu, której saldo wyrażone jest w CHF pomimo wypłaty w PLN a spłaty dokonywane są w PLN jako równowartość raty wyrażonej w CHF od zabezpieczeń jakimi Bank się posługuje, aby swoje ryzyko zmniejszyć czy też aby zabezpieczyć swoich klientów. Zobowiązanie Kredytobiorcy, wyrażane jest we franku szwajcarskim. Przedmiotowe stwierdzenie, potwierdza art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe, zgodnie z którym obrotem wartościami dewizowymi w kraju jest zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności.

Powyższy element, zdaniem Sądu, nie stanowi jednakże dowodu na to, że umowy kredytu indeksowanego zawierają wbudowany instrument finansowy, którego legalnej definicji należy upatrywać w art. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (Dz.U. Nr 183, poz. 1538), która to jak wskazuje prof. dr hab. M. W. ma charakter definicji legalnej o charakterze zupełnym. Za instrumenty finansowe ustawodawca uznał: 1) papiery wartościowe

(art. 2 ust. 1 pkt 1 ObrIFinU) oraz 2) instrumenty niebędące papierami wartościowymi, które objęte są wyliczeniem zawartym w art. 2 ust. 1 pkt 2 ObrIFinU - czyli

- 1) tytuły uczestnictwa w instytucjach wspólnego inwestowania,
- 2) instrumenty rynku pieniężnego,
- 3) instrumenty pochodne dotyczące przenoszenia ryzyka kredytowego,
- 4) kontrakty na różnicę,
- 5) opcje, kontrakty terminowe, swapy, umowy forward oraz inne instrumenty pochodne, które spełniają warunki określone w art. 2 ust. 1 pkt 2 lit. c–f oraz i.

Ponadto w kontekście kredytów o mieszanym charakterze, wypowiedział się również Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 01 lutego 2016 r. C-312/14, w którym zwrócił uwagę, że „Artykuł 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21 kwietnia 2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych, zmieniającej dyrektywę Rady 85/611/EWG i 93/6/EWG i dyrektywę 2000/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylającej dyrektywę Rady 93/22/EWG, należy interpretować w ten sposób, że z zastrzeżeniem weryfikacji dokonanej przez sąd odsyłający, nie stanowią usługi lub działalności inwestycyjnej w rozumieniu tego przepisu niektóre transakcje wymiany, dokonywane przez instytucję kredytową na podstawie postanowień umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, takiej jak umowa w postępowaniu głównym, polegające na określeniu kwoty kredytu na podstawie kursu kupna waluty mającego zastosowanie przy uruchomieniu środków oraz ustaleniu wysokości rat na podstawie kursu sprzedaży wspomnianej waluty mającego zastosowanie przy obliczaniu każdej raty”.

Także Rzecznik Generalny w opinii z dnia 17 września 2015 r. w sprawie C-312/14 zajmując stanowisko w związku z zadaniem pytaniem prejudycjalnym dotyczącym upatrywania w instytucji przeliczeń kwoty kredytu i wysokości rat, instrumentu finansowego zajął jednoznaczne stanowisko, iż ani z kredytu indeksowanego nie wynika aby był kontraktem terminowym ani też z właściwości klauzuli indeksacyjnej nie wynika aby był to instrument finansowy. Przedmiotowe stanowisko orzekający Sąd w całości podziela.

Choć rozważaną konstrukcję umowy kredytu indeksowanego z wyżej powołanych przyczyn, należy uznać za dopuszczalną (co do zasady), w ocenie Sądu wskazywane enumeratywnie przez powoda szczegółowe postanowienia umowne na mocy których: a/ następuje przeliczenie kwoty kredytu w złotych polskich na saldo zadłużenia Kredytobiorcy wyrażone w CHF; b/ następuje ustalenie wysokości świadczenia zwrotnego Kredytobiorcy, przeliczanego z CHF na PLN - są nieważne z mocy prawa (art. 58 § 1 k.c.) jako sprzeczne z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

Zgodnie z art. 353¹ k.c., strony zawierając umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego.

Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia zarówno wierzyciela jak i dłużnika. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron kontraktu (tak m.in. A. Pyrzyńska [w] Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205; zob. także uchwałę SN [7] z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91, Legalis nr 27340 oraz uchwałę SN [7] z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91, Legalis nr 27616).

W powołanym świetle należy wyjaśnić, że banki prowadzące m.in. działalność kantorową, były i są uprawnione do skupowania i sprzedaży walut obcych, po cenach ustalanych we własnych tabelach kursowych. Czym innym jest jednak prowadzenie przez bank działalności kantorowej opartej na konkurencyjności obrotu walutą obcą, a czym innym

ustalanie wysokości zobowiązania kredytobiorcy w oparciu o własne tabele kursowe banku w ramach udzielanych umów kredytu.

Są to dwie odrębne czynności bankowe (por. art. 5 ust. 1 pkt 3 pr. bank., art. 5 ust. 2 pkt 7 pr. bank. oraz art. 111 ust. 1 pkt 4 pr. bank.) o zupełnie innych podstawach oraz celach. Zwrócić trzeba także uwagę w kontekście przytoczonych przepisów Prawa bankowego, że art. 69 tej ustawy nie umożliwia bankom stosowania przy umowach kredytowych przeliczeń zobowiązań kredytowych w oparciu o własne tabele kursowe (nie przewiduje prowadzenia przez banki działalności kantorowej w ramach rozliczeń kredytu). Omawiany dodatkowy element treści umowy kredytu indeksowanego, odsyłający przy ustalaniu głównego świadczenia kredytobiorcy do tabel kursowych banku, wprowadzono w ramach swobody umów. Zwrócić trzeba przy tym uwagę, że pozwany stosował różne tabele kursowe dla działalności kantorowej oraz udzielanych kredytów indeksowanych i denominowanych. W ten sposób mógł prowadzić na zasadach rynkowych, zgodnie z zasadami konkurencji działalność kantorową (kupować i sprzedawać po atrakcyjnych cenach walutę obcą) oraz jednocześnie kształtować w sposób nieskrępowany zasadami konkurencji, kursy waluty indeksacyjnej dla swoich dłużników, posiadających zobowiązania kredytowe waloryzowane kursem waluty obcej. Istotnym jest również to, że pozwany nie sprecyzował w Umowach, według kursu z jakiej godziny dokonuje przeliczeń umownych. Pozwany publikował bowiem Tabele kursowe w poszczególnych dniach roboczych, dwukrotnie o godzinie 8.30 oraz 12.00.

W ocenie Sądu klauzule indeksacyjne, umożliwiające przeliczenie salda kredytu z PLN na CHF, a następnie z CHF na PLN, po kursach kupna i sprzedaży z Tabeli Kursowej Banku, określają główne świadczenie stron umów kredytu indeksowanego. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 pr. bank. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem Kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umów kredytu, w tym kredytu indeksowanego do CHF) jest zatem otrzymanie określonego świadczenia pieniężnego oraz zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony Umowie klauzule indeksacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powoda opiewające na zwrot wykorzystanego kredytu zostało bowiem określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że ustalenie salda kredytu a także ustalenie wysokości każdej raty kapitałowo-odsetkowej (czy też świadczenie w przypadku wypowiedzenia Umów lub wcześniejszej spłaty) jest obliczane z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia poprzedzającego dzień dokonania płatności każdej z rat (tudzież dzień upływu terminu wypowiedzenia Umów lub wcześniejszej spłaty). Klauzule indeksacyjne określają więc wysokość należności Banku, stanowiących główne świadczenia Kredytobiorcy. Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 3851, nt. 8).

Powyższe daje asumpt do przyjęcia, poglądu według którego poprzez narzuconą powodowi konstrukcję Umowy ad. 1 i ad. 2, Bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia Kredytobiorcy, spełnianego na rzecz Banku. Pozwany ustalając samodzielnie w Tabeli kursowej, kurs kupna (stosowany przy ustalaniu salda kredytu w CHF) i kurs sprzedaży (stosowany przy spłacie rat kredytowych wyrażonych w CHF), sam określał należną mu od powoda wierzytelność o której mowa w art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 i 5 Prawa bankowego. Powód nie miał przy tym żadnych instrumentów umownych, pozwalających na skontrolowanie „rynkowości” kursów walut stosowanych przez pozwanego, a także wpływu na wysokości naliczanego spreadu walutowego, którego wysokość także pozostawała na dzień zawarcia Umowy ad. 1 i ad. 2 niedookreślona.

Wartość świadczenia spełnianego przez powoda na rzecz Banku jest wyrażona wprawdzie w Harmonogramach spłat w walucie CHF, jako iloraz sald kredytu (powiększonych o odsetki umowne w CHF) i wyrażonych w miesiącach okresów kredytowania. Na mocy jednak postanowień umownych wprowadzonych w ramach swobody umów, spełnienie świadczeń zwrotnych przez powoda w postaci zapłaty na rzecz Banku umówionych rat kapitałowo-odsetkowych (tj.

zwrot części kapitałowej kredytu – czyli części salda wyrażonego w CHF oraz części odsetkowej naliczanej miesięcznie od pozostałego do zapłaty salda kredytu) na dzień zawarcia Umowy mogło nastąpić wyłącznie w złotych polskich.

Powyższy mechanizm sprawia w ocenie Sądu, że świadczenie należne Bankowi, z punktu widzenia prawa zobowiązań, pozostawało od początku niedookreślone. Bez decyzji Banku wyrażającej się wydaniem Tabeli kursowej (której zweryfikowanie przez Kredytobiorcę było niemożliwe) – nie sposób było określić salda kredytu w CHF, do którego zwrotu zobowiązał się Kredytobiorca, a także wysokości odsetek umownych naliczanych od tego salda (wyrażonych także w CHF ze względu na przyjętą stopę referencyjną oprocentowania). Nie sposób także ustalić wysokości miesięcznych rat kredytu, spłacanych w dniu zawarcia Umowy ad. 1 i ad. 2 zgodnie z wolą stron w złotych polskich, a także świadczeń na rzecz Banku, w przypadku wypowiedzenia Umów, postawienia wszystkich należności w stan natychmiastowej wymagalności lub podjęcia decyzji o wcześniejszej spłacie kredytu.

Stosownie do art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W sprawie niniejszej zdaniem Sądu zachodzi właśnie taka sytuacja.

Jak wyjaśniono kredyt indeksowany kursem waluty obcej stanowi jeden z rodzajów umowy kredytu bankowego, który do dnia wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej, choć nienazwany, był dopuszczalny przez prawo w ramach swobody umów. Po dniu wejścia w życie rzeczony ustawy, został formalnie wyodrębniony jako umowa nazwana. Do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu indeksowanego, ze względu na genezę i przyczyny wyodrębnienia tego rodzaju umów kredytowych, należy niewątpliwie zaliczyć klauzule indeksacyjne (czy też waloryzacyjne) oraz oprocentowanie oparte na stopie referencyjnej charakterystycznej dla waluty obcej do której indeksowany jest kredyt (LIBOR CHF a nie WIBOR).

Faktem notoryjnym, przywoływanym także przez pozwanego jest to, iż żaden bank w okresie zawierania Umowy ad. 1 i ad. 2, a także obecnie, nie oferował i nie oferuje, umów kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną LIBOR CHF. Bez tych postanowień umowa kredytu indeksowanego traci swoją odrębność prawną, żaden bank nie zdecydowałby się na zwanie umowy kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną, jak dla kredytu walutowego, to zaś czyni takie umowy nieważne ex tunc na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Nadmienić należy, iż nieważne klauzule indeksacyjne, wbrew zapatrywaniom pozwanego nie mogą zostać zastąpione, innymi przepisami dyspozytywnymi. Przepisem takim nie może być art. 358 k.c. z uwagi już choćby na to, że nie obowiązywał on w obecnym brzmieniu w dacie zawarcia przez strony Umowy ad. 1 i ad. 2, przez co nie może mieć do nich zastosowania. Przepis ten w obecnym brzmieniu został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) i obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r.

Przepisem takimi nie może być także art. 354 k.c. w zw. z art. 56 k.c., których zastosowanie umożliwia według pozwanego przeliczenie zobowiązania Kredytobiorcy po średnim kursie CHF publikowanym przez NBP. W przypadku umów kredytu waloryzowanych kursem waluty obcej, sposób określania świadczeń stron za pomocą kursu średniego CHF publikowanego przez NBP, nie przyjął się powszechnie, czego pokłosiem są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów kursów niejednorodnych, niedookreślonych, wskazujące na dowolności ustalania tabel kursowych przez banki. W tej sytuacji nie sposób więc podzielić poglądów pozwanego, odwołujących się w tej materii do ugruntowanego zwyczaju, skoro takowy nie istniał (pозwany przynajmniej odmiennej okoliczności nie wykazał), w przypadku umów waloryzowanych kursem waluty obcej.

Powód zarzucała także Umowie ad. 1 i ad. 2, sprzeczność z zasadami współzycia społecznego, ze względu na niedopełnienie oczekiwanego od Banku poziomu obowiązków informacyjnych względem Kredytobiorcy. W ocenie Sądu zarzut ten trzeba oceniać w oparciu o art. 58 § 2 k.c.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współzycia społecznego” określane są najogólniej rzecz ujmując, obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one

do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego, uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta.

W kontekście oceny umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym pozostaje, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient i konsument obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści.

O sprzeczności z zasadami współzycia społecznego mówi się w związku z tym także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadome i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi (P. Machnikowski [w] E. Gniewek (red.) Kodeks Cywilny, Komentarz, C.H. Beck, Warszawa 2008).

W myśl art. 353¹ k.c. kompetencja stron zawierających umowę zobowiązaniową jest ograniczona w ten sposób, że treść i cel kształtowanego przez nią stosunku zobowiązaniowego nie mogą być sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a zatem z normami moralnymi, kryteriami wybiegającymi poza prawo materialne, jednak powszechnie akceptowanymi oraz egzekwowanymi w danym społeczeństwie lub przy zwieraniu określonych stosunków prawnych. Wydaje się, że pojęcie sprzeczności stosunku zobowiązaniowego z zasadami współzycia społecznego trzeba rozumieć jeszcze szerzej, dopuszczając istnienie tej sprzeczności także na innej płaszczyźnie niż treść i cel regulacji dokonywanej przez strony. Chodzi tu o rozszerzenie dokonywanej oceny moralnej na samą czynność zawarcia umowy, badanie nie tylko treści zobowiązania (rodzaj świadczenia, jego przedmiot, proporcje obowiązków stron) podlega negatywnej ocenie moralnej, lecz także tego, jakie postępowanie stron doprowadziło do zawarcia umowy. Może się bowiem zdarzyć, że sama treść umowy nie budziłaby zastrzeżeń moralnych, gdyby nie fakt, że na decyzję jednej ze stron umowy wpłynęło naganne moralnie postępowanie drugiej strony (tak P. Machnikowski „Swoboda umów według art. 353¹ k.c.-konstrukcja prawna, C.H. Beck, Warszawa 2005).

Badaniu po kątem sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego podlega zatem nie tylko treść i cel umowy, ale także znaczenie mają okoliczności, które doprowadziły do zawarcia umowy. Obowiązki informacyjne Banku w dacie zawierania spornej Umowy ad. 1 i ad. 2 nie wynikały z żadnych powszechnie obowiązujących przepisów prawa. Gdyby tak było ocena w tym przedmiocie dokonywana byłaby w oparciu o art. 58 § 1 k.c. Tym niemniej obowiązki informacyjne Banku w okresie zawierania Umowy ad. 1 i ad. 2, wywodzić należy ze szczególnej funkcji banków, winny być one rozpatrywane na płaszczyźnie etyki zawodowej banków, ich pozycji w obrocie gospodarczym, sposobu w jaki te instytucje w dacie zawierania Umowy były postrzegane przez przeciętnych klientów.

W powołanym świetle zwrócić trzeba uwagę, że na taką właśnie szczególną pozycję w strukturze społecznej i obrocie gospodarczym, wynikającą z funkcji jaką pełnią banki, wskazywał sam Związek Banków Polskich, wydając uchwały instruujące, w jaki sposób banki winny traktować swych klientów. Rzecz jasna wspomniane uchwały stanowiły wyłącznie zalecenia, a nie prawo powszechnie obowiązujące. Dają one jednak zdaniem Sądu podstawę to wypracowania pewnego oczekiwanego, prawidłowego, moralnego postępowania jaką same banki rekomendują we własnym działaniu wobec klientów.

W dacie zawierania spornej Umowy ad. 1 i ad. 2 obowiązywały Zasady Dobrej Praktyki Bankowej (załącznik nr 1 do Uchwały nr 6 XVIII Walnego Zgromadzenia Związku Banków Polskich z 26 kwietnia 2007 r.), gdzie banki same określiły się instytucjami zaufania publicznego, a także wskazały, że wobec klientów bank winien

postępować zgodnie z wysokimi wymaganiami co do rzetelności, taktując wszystkich swoich klientów z należytą starannością, bez wykorzystania swego profesjonalizmu, a także działać w granicach dobrze pojętego interesu własnego z uwzględnieniem interesu klientów (rozdział II), nadto bank powinien informować klienta o rodzajach i warunkach świadczonych usług, wyjaśniając różnice między poszczególnymi oferowanymi usługami ze wskazaniem korzyści, które dana usługa gwarantuje oraz związanych z daną usługą ryzykach (rozdział IV).

Na obowiązki informacyjne banków w stosunku do klientów zwracała uwagę także Komisja Nadzoru Finansowego w ramach tzw. rekomendacji S z 2006 r. Rzeczona rekomendacja nie jest źródłem prawa, jak również nie stanowi wiążących wytycznych postępowania dla banków. Mogła jedynie stanowić kryterium oceny podczas wykonywania przez KNF obowiązków nadzorczych. Tym niemniej z jej treści także wynikają pewne reguły postępowania względem klientów, które powinny być respektowane, aby zapewnić klientom odpowiedni poziom świadczonych czynności bankowych. Rekomendacja S została wydana w 2006 r. i obowiązywała w stosunku do banków od 01 lipca 2006 r. W przeważającej części dokument ten zawiera szczegółowe kryteria zarządzania ryzykiem na poziomie banku, posiada również pewne odniesienia co do sposobu postępowania z klientami. W szczególności KNF zalecał bankom dłożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne. Jedno ze szczegółowych zaleceń przewidywało podawanie klientom informacji poprzez symulację rat kredytu: zestawienie rat kosztów obsługi ekspozycji kredytowej w PLN i walucie, podanie rat kosztów obsługi w przypadku zastosowania stopy procentowej dla PLN przy zwiększeniu się kapitału o 20 % i wskazanie kosztów obsługi kredytu przy deprecjacji złotego liczonej jako maksymalna zmienność kursów w ciągu 12 miesięcy poprzedzających (pозwany nie wykazał aby takowa symulacja była przedstawiana powodowi).

Na konieczność zwrócenia szczególnej uwagi przy badaniu ważności umów kredytu bankowego, zwłaszcza waloryzowanych kursem walut obcych, spełnienia przez banki obowiązków informacyjnych w stosunku do konsumentów, coraz większy nacisk kładzie także Sąd Najwyższy, wedle którego bank nie może udzielać kontrahentowi informacji nieprawdziwych lub nieścisłych zwłaszcza wówczas, gdy mogą one mieć istotne znaczenie w odniesieniu do możliwości kontynuacji kontraktowej współpracy z klientem i jego decyzji rozporządzania swoimi środkami pieniężnymi (zob. m.in. wyrok SN z 09 listopada 2017 r., I CSK 53/17, Lex nr 2426559).

Dokonując oceny przedmiotowej Umowy ad. 1 i ad. 2 pod kątem obowiązków informacyjnych spoczywających na Banku (art. 58 § 2 k.c.) należy sobie uzmysłowić, że ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Przede wszystkim zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wyliczenie wszakże poszczególnych rat z rozbiciem ich na część kapitałową i odsetkową (tzw. harmonogram spłaty) następuje w walucie a w przypadku pozwanej raty były równe w CHF), wysokość spłaty w złotówkach jako iloczyn kwoty w CHF i kursu zmienia się razem z tym kursem. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on w stanie regulować wymagalnych rat kredytu. Wskazana tu zmiana wysokości raty może na przykład oznaczać, że kredytobiorca będzie musiał wydać nie 1/3, ale połowę swoich miesięcznych dochodów (uzyskiwanych w walucie krajowej) na pokrycie zobowiązania wobec banku (zwiększenie ekonomicznej wartości raty kredytu, która jest stała w CHF, ale jest przeliczana na złotówki, gdyż w te walucie kredytobiorca spełnia świadczenie należne bankowi).

Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy standardowej obsłudze kredytu (przy niskiej wartości kursu CHF) ta okoliczność nie była dostrzegana, zwłaszcza że zwiększenie raty na skutek wzrostu kursu było zazwyczaj niwelowane spadkiem stopy procentowej LIBOR. Ekonomiczne saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy – wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie waluty obcej. Przy wzroście kursu waluty indeksacyjnej pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty (jego wartość ekonomiczna w przeliczeniu na walutę krajową) nie zmalała (nawet minimalnie), ale wręcz wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia z tytułu kapitału, pozostaje ekonomiczna dwukrotność udzielonego kredytu. Ta ekonomiczna właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna dla przeciętnego klienta banku i odbiega od standardowego kredytu udzielonego w złotówkach, w którym kwota pozostała do zapłaty (kapitał), przy należyтым wykonaniu umowy zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu

osób właśnie ta cecha kredytu indeksowanego stanowiła największe zaskoczenie po zawarciu umowy i kilkuletniej spłacie kredytu. Różnice zaczęły być tym bardziej wyraźne im wyraźniej wzrastał kurs franka szwajcarskiego (tak Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 20 grudnia 2019 r., XXV C 1597/17).

Ze względu na wspomniane ekonomiczne wahania salda kredytu na przestrzeni kilkunastu lat wykonywania umowy kredytu indeksowanego, klient banku winien zostać także pouczony i poinformowany w zrozumiały i obrazowy sposób o sytuacji ekonomicznej w jakiej może się znaleźć w przypadku wypowiedzenia umowy kredytu lub chęci jego wcześniejszej spłaty. Ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe, kredytobiorca w takich sytuacjach może być wszakże zobowiązany do poniesienia wyższego ekonomicznie wydatku (w złotych polskich) aniżeli w przypadku kredytu złotowego w którym saldo nie podlega wahanom wynikającym ze zmian waluty. Przy wypowiedzeniu umowy kredytu lub wcześniejszej spłacie kredytu indeksowanego, ponoszone przez konsumenta ryzyko kursowe nie jest rekompensowane niższym aniżeli w kredycie złotowym oprocentowaniem. Rekompensata w postaci niższej stopy referencyjnej o ile jest odczuwalna w pierwszych latach wykonywania umowy (ze względu na wysoką podstawę oprocentowania – kapitału pozostałego do spłaty), z biegiem czasu zanika (co zostanie szerzej poruszone w dalszej części uzasadnienia). Bank powinien zatem nie tylko udzielić konsumentowi informacji o tym w jaki sposób może kształtować się saldo kredytu przy wzroście waluty indeksacyjnej, jak może wyglądać miesięczna rata kredytu indeksowanego w przypadku wzrostu kursu waluty, ale także uzmysłwić klientowi, że w przypadku wcześniejszego postawienia całej należności kredytowej w stan wymagalności, kredytobiorca w przypadku kredytu indeksowanego, ze względu na nieograniczone ryzyko kursowe może ponieść wyższy koszt ekonomiczny spłaty kapitału kredytu ze względu na przewalutowanie salda z CHF na PLN, a tym samym także wyższe koszty odsetek za opóźnienie w spłacie tegoż salda. Opłacalność ekonomiczna kredytu indeksowanego oraz związane z tym kredytem ryzyka, a tym samym pouczenia klienta przez bank, nie powinny ograniczać się zatem wyłącznie do porównania z kredytem złotowym przy założeniu dotrwania do końca okresu kredytowania, ale także przedstawienia klientowi sytuacji w jakiej może się znaleźć w razie postawienia salda kredytu w stan wymagalności, przed końcem okresu kredytowania, a także przedstawienia jak będzie kształtować się saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej. W ocenie Sądu, pozwany powinien także wytłumaczyć klientowi, że korzyści wynikające z niskiej stawki referencyjnej LIBOR, w porównaniu do kredytu złotowego, po przekroczeniu pewnego poziomu spłaty, będą zanikać. Banki przy porównaniach kredytu indeksowanego lub denominowanego do kredytu złotowego, akcentowały atrakcyjność kredytów o mieszanym charakterze na początkowym etapie wykonywania umowy, co było nieuniknione ze względu na niższą stawkę referencyjną oprocentowania oraz stosunkowo niski kurs waluty indeksacyjnej. Rzecz jednak w tym, że przewaga ta w przypadku długoterminowych stosunków kredytowych była niepewna na przestrzeni kilkunastu lat wykonywania umowy, a ponadto po pewnym czasie, w porównaniu do kredytu złotowego, była niwelowana.

Zdaniem Sądu powyższe elementy mają największe znaczenie dla klienta banku i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda ekonomicznego (na skutek ryzyka walutowego) w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy uzyskującego dochody w walucie krajowej. Jeśli kurs waluty przekroczy określony (podany przez bank) poziom, to kredyt indeksowany staje się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu o podobnych parametrach, ale udzielanego w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do katastrofy finansowej.

Dotychczasowa zmienność kursu danej waluty obcej – mimo iż łatwa do ustalenia – nie jest zdaniem Sądu powszechnie znana. Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku walutowym. W konsekwencji według Sądu minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego kursu notowanego w ostatnich latach oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia (salda ekonomicznego kredytu) przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji zdaniem Sądu jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu klientowi banku na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Niepełna informacja o ryzyku kursowym w oczywisty sposób wpływa na decyzję o zawarciu umowy w

CHF zamiast w PLN, czy wręcz w ogóle decyzję o zawarciu umowy kredytowej. Podniesienie kursu stanowi bowiem z punktu widzenia klienta banku dodatkowy koszt kredytu – ponad niemałe odsetki naliczone zgodnie z umową przez bank.

Dlatego też według Sądu prawidłowe wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej i rzetelnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, zobrazowania sytuacji klienta w przypadku wypowiedzenia umowy, możliwych do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Informacje te dają bowiem potencjalnemu kredytobiorcy, realny i namacalny obraz konsekwencji ekonomicznych wyboru kredytu waloryzowanego walutą obcą. Ponieważ przekaz kierowany do klienta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt w wariantach obrazujących sytuację ekonomiczną klienta w przypadku wzrostu waluty kredytu do najwyższych historycznych notowań z ostatnich lat, nie tylko w zakresie wysokości bieżącej raty, ale także salda kredytu. Dla oceny prawidłowości działania Banku należy zatem ustalić wartości kursu, które powinny zostać podane przed zawarciem umowy z uwagi na znane każdemu profesjonalnemu podmiotowi prowadzącemu działalność kantorową, historyczne notowania waluty indeksacyjnej.

Zdaniem Sądu, Bank w ramach niniejszego postępowania zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie jako profesjonalista, prowadzący dodatkowo działalność kantorową, pełnych i rzetelnych informacji o zmianach kursu waluty indeksacyjnej, w szczególności o wcześniej zanotowanych maksimach kursowych i zmienności waluty indeksacyjnej na przestrzeni lat poprzedzających zawarcie Umowy 1 i ad. 2. Nie podał również jak przy takim kursie (maksymalnym) będą kształtowały się konkretne zobowiązania Kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy wystąpieniu pesymistycznego scenariusza, tj. wzrostu kursu waluty indeksacyjnej do poziomów notowanych na rynkach walutowych w ostatnich latach.

Pouczenie Banku o ryzyku kursowym, w rozpatrywanym przypadku, ograniczało się do stwierdzenia, iż Kredytobiorcy znane jest ryzyko kursowe, odebrania od Kredytobiorcy abstrakcyjnych oświadczeń, za którymi nie szły żadne obrazowe porównania pozwalające na rzetelną ocenę opłacalności kredytu indeksowanego oraz kredytu złotowego, ocenę ryzyka związanego z waloryzowaniem kredytu walutą obcą. Pozwany przedstawił nawet powodowi w oświadczeniach o ryzyku walutowym, symulacji kredytu złotowego i indeksowanego, stosownie do minimalnych wymagań Rekomendacji S z 2006 r. (pozwany nie wykazał aby taka symulacja została zaprezentowana powodowi). Nawet jednak gdyby pozwany zobrazował powodowi skutki wzrostu waluty indeksacyjnej o 20%, to zważywszy na dużo niższe kursy CHF w okresie zawierania Umów (w porównaniu do notowań historycznych z 2004 roku), taka symulacja w ocenie Sądu nie oddawałaby możliwego do oszacowania na dzień przedstawienia powodowi ofert kredytu indeksowanego, ryzyka walutowego. Taka symulacja miałaby się nijak do notowań historycznych franka szwajcarskiego, byłaby nieaktualna dla prawidłowego zobrazowania klientowi faktycznego ryzyka kursowego. Istotnym jest także to, iż pozwany nie zobrazował także powodowi tego jak wyglądać będzie saldo ekonomiczne obu kredytów w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej, a także tego, jak kształtować się będą odsetki karne w razie powstania zadłużenia przeterminowanego (w porównaniu do kredytu złotowego). Wszakże wraz ze wzrostem kursu waluty indeksacyjnej, w przypadku postawienia całej należności w stan wymagalności, saldo kredytu wyrażone w CHF było przeliczane na PLN po kursie sprzedaży CHF z Tabeli kursowej. Tym samym podstawa oprocentowania zadłużenia przeterminowanego była wyższa aniżeli przy kredycie złotowym. Kredytobiorca ponosił zatem nie tylko ryzyko zwiększenia się ekonomicznego salda kredytu ale także ekonomicznej wartości odsetek od zadłużenia przeterminowanego, od którego Bank mógł naliczać odsetki karne do górnej granicy dopuszczalnej przez prawo.

Brak pełnej i rzetelnej informacji mógł w tej sytuacji obiektywnie rzecz oceniając, wpływać na przeciętnego klienta jakim jest powód, na wybór rodzaju kredytu, czy też w ogóle decyzję o zaciągnięciu zobowiązania kredytowego. W ocenie Sądu wyłącznie posiadanie pełnych i rzetelnych informacji przez przeciętnego klienta, korzystającego z umowy kredytowej umożliwia podjęcie mu świadomej decyzji. Przeciętny klient banku powinien być uważny i ostrożny. W odniesieniu do kredytu w CHF musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego, ale postrzeganego

nie jako abstrakcyjna świadomość zmiany kursów walut obcych, lecz praktyczna świadomość wpływu tych wahań na zaciągane zobowiązanie, którego wartość ekonomiczna (zarówno rata kredytu jak i saldo ekonomiczne pozostające do spłaty), może ulec drastycznej zmianie ze względu na to ryzyko. Nawet rozważny klient nie jest bowiem profesjonalistą w zakresie bankowości, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania.

Wątpliwym w szczególności jest aby przeciętny klient banku, posiadający tak jak powód (co przyznał zeznając w charakterze strony) abstrakcyjną świadomość występowania ryzyka walutowego, był w stanie samodzielnie przeprowadzić symulację porównawczą swojego kredytu (kwoty o którą wnioskuje) w wariantach waloryzowanym walutą obcą oprocentowanym stopą referencyjną charakterystyczną dla danej waluty (w którym ryzyko wzrostu ekonomicznego zadłużenia jest nieograniczone ze względu na nieograniczoną możliwość wzrostu kursu waluty indeksacyjnej, dodatkowym ryzykiem w takiej umowie jest zmienna stopa referencyjna ustalana w oparciu o dane z rynku zagranicznego) oraz klasycznego kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną WIBOR (w którym jedynym ryzykiem jest ryzyko zmiany wysokości oprocentowania ze względu na zmienną stopę referencyjną, ustalaną jednak w oparciu o dane makroekonomiczne z rynku krajowego).

Z powyższych względów przy ocenie ryzyka kursowego oraz opłacalności oferowanego przeciętnemu klientowi banku produktu kredytowego, klient opiera się przede wszystkim na informacjach podawanych ze strony banku, który może przeprowadzić na bieżąco odpowiednie symulacje i porównania, pozostawiając klientowi podjęcie świadomej decyzji o tym, który z oferowanych produktów kredytowych wybrać. Klasyczny złotowy czy nowy, którego sposób działania powinien zostać przedstawiony klientowi na konkretnym przykładzie, wraz z odpowiednimi zmiennymi. Z tego właśnie względu zdaniem Sądu klient banku, ufający profesjonalnym doradcom banku, ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd lub przedstawiać niepełne informacje, niepozwalające na świadome podjęcie decyzji (por. wyrok SA w Warszawie z 10 lutego 2015 r., V ACa 567/14, Legalis 1285001). Dopiero w razie zignorowania obiektywnych, rzetelnych i pełnych informacji, niezbędnych do oceny opłacalności jednego z dwóch produktów kredytowych (klasycznego i indeksowanego) klient banku może ponosić pełną odpowiedzialność ekonomiczną płynącą z ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym kursem waluty obcej.

Na kanwie niniejszej sprawy takowej pełnej, rzetelnej i obiektywnej informacji ze strony doradcy kredytowego Banku, w ocenie Sądu zabrakło. O tym jakie informacje były przekazywane przez pozwanego, świadczy treść Umowy oraz treść oświadczenia o ryzyku walutowym. Informacje przekazywane powodowi były jednak niepełne, niewystarczające do podjęcia świadomej decyzji. Z przeprowadzonych przez Sąd w sanie faktycznym symulacji wynika, że na dzień zaoferowania powodowi spornego rodzaju kredytu, biorąc pod rozwagę ówczesny kurs kupna i sprzedaży CHF publikowany przez poprzednika prawnego pozwanego, z punktu widzenia realnego ciężaru ekonomicznego, kredyt indeksowany był korzystniejszy od klasycznego kredytu złotowego. Okoliczność ta, co nie ulega wątpliwości była atrakcyjna z punktu widzenia potencjalnego kredytobiorcy. Wiedzą powszechną jest, że zapewnienia banków (w tym pozwanego) o niższym koszcie pozyskania kredytu (niższe raty), były zasadniczą przyczyną wyboru przez rzeszę kredytobiorców (w tym powoda) kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej. Analizując historyczne wahania waluty indeksacyjnej (sprzed daty zawarcia Umowy ad. 1 i ad. 2), prawdziwe, ale jedynie w połowie, były więc ogólne zapewnienia, że na dzień przedstawienia pozwanej spornej Umowy, kredyt indeksowany był korzystniejszy ekonomicznie aniżeli kredyt złotowy, którego powodowi odmówiono ze względu na brak zdolności kredytowej. Zwrócić należy uwagę, że obok atrakcyjnego, niższego oprocentowania kredytu (zmiennego), przy tego typu nowych umowach kredytu bankowego pojawiało się dodatkowo nieograniczone ryzyko kursowe, którego praktyczne przedstawienie klientowi, mogło wpłynąć na sposób postrzegania atrakcyjności ekonomicznej kredytu indeksowanego do waluty obcej. Aby je uzmysłowić potencjalnemu kredytobiorcy, umożliwiając mu tym samym podjęcie świadomej decyzji, Bank winien przedstawić klientowi symulację obrazującą sposób kształtowania się miesięcznej raty kredytu indeksowanego przy wzroście waluty indeksacyjnej, a także to jak kształtowałyby się tożsame zobowiązanie w klasycznej umowie kredytu złotowego. Dodatkowym elementem powinna być również informacja o możliwości nieograniczonego wzrostu wartości salda ekonomicznego do spłaty na wypadek wypowiedzenia Umowy lub wcześniejszej spłaty. Taka rzetelna i pełna informacja o ryzyku kursowym, ze strony pozwanego, nie pojawiła się jednak w ramach procesu zawierania spornej Umowy ad. 1 i ad. 2.

Nadmienić należy na marginesie, że hipotetyczne wyliczenia Sądu, wskazujące na niewielkie różnice w zakresie porównania realnego ciężaru ekonomicznego kredytu złotowego i indeksowanego do CHF, potwierdza doświadczenie zawodowe Sądu, a także symulacja przygotowana przez biegłego sądowego, obrazująca jak kształtowałoby się zobowiązanie powoda saldo kredytu) w przypadku zawarcia klasycznej umowy kredytu złotowego oprocentowanego stopą referencyjną WIBOR 3M. Okazuje się, że według wyliczeń biegłego, kredyt indeksowany mimo niskiego oprocentowania, z biegiem czasu tracił na atrakcyjności, nie rekompensując kredytobiorcy nieograniczonego ryzyka kursowego. Co więcej według Sądu w przypadku klasycznych kredytów złotowych, z równą ratą kredytową, ten rodzaj kredytu w porównaniu do kredytów indeksowanych walutą obcą, w przypadku dalszego utrzymywania się wysokiego kursu CHF, kontynuowania spłat kredytów indeksowanych, będzie w dalszej perspektywie zyskiwać ekonomicznie. Przyczyną tego stanu rzeczy jest to, iż wraz ze spłatą kapitału (saldo kredytu w złotych) zmniejszeniu ulegnie podstawa do oprocentowania wyższą aniżeli LIBOR stopą referencyjną WIOBR. Zmieni się tym samym rozkład miesięcznej raty kredytowej, w której większą część stanowić będzie kapitał, a nie odsetki. W kredytach indeksowanych do CHF, wynikająca z niższego oprocentowania rekompensata, ze względu na utrzymujący się od kilku lat wysoki kurs CHF, nie będzie więc już działać na korzyść tego kredytu, powodując utrzymanie raty na wyższym poziomie aniżeli w przypadku kredytów złotowych. Na taki scenariusz rozwoju sytuacji, wskazują zasady doświadczenia życiowego oraz prawa rachunkowości. W kredytach indeksowanych do waluty obcej, kredytobiorca jest więc wystawiony na ryzyko kursowe oraz ryzyko zmiennej stopy procentowej w całym okresie kredytowania. W kredytach złotowych kredytobiorca narażony jest wyłącznie na ryzyko zmiany stopy oprocentowania WIBOR, które to ryzyko z punktu widzenia ekonomicznej opłacalności tego rodzaju kredytów, ulega zmniejszeniu wraz ze spłatą saldo kredytu od którego pobierane są odsetki umowne. W przypadku kredytu złotowego, kredytobiorca nie jest także narażony na zwiększenie się wysokości ekonomicznego saldo kredytu na wypadek wypowiedzenia takiej umowy przez bank lub decyzji o wcześniejszej spłacie kredytu.

Poprzez podanie powodowi niepełnej i nierzetelnej informacji o ryzyku walutowym, Bank w ocenie Sądu wpłynął na zachowanie powoda, który skorzystał z produktu kredytowego bardziej ryzykownego, aniżeli wynikałoby to z zapewnień Banku. Dodatkowo zwrócić należy uwagę, że pozwany sam zabezpieczył się przed ryzykiem walutowym, zapewniając sobie zysk ekonomiczny z takich umów bez względu na rynkowy wzrost lub spadek waluty indeksacyjnej. Powód tymczasem poprzez nieprawidłowe wykonanie oczekiwanych od Banku obowiązków informacyjnych, został narażony na ponoszenia nieograniczonego ryzyka walutowego, które już w dniu przedstawienia powodowi oferty spornego kredytu, przy zastosowaniu dostępnych danych historycznych, wskazywało, że nie zostanie odczuwalnie zrekompenrowane niższymi kosztami pozyskania kredytu indeksowanego.

Podsumowując powyższą część rozważań należy wskazać, że według Sądu, pozwany nie wywiązał się należycie z obowiązków udzielenia powodowi rzetelnej informacji w zakresie rzeczywistego ryzyka kursowego, co skutkowało powzięciem przez powoda niekorzystnej decyzji o zaciągnięciu kredytu indeksowanego związanego z nieograniczonym ryzykiem walutowym, wpływającym na wartość ekonomiczną świadczenia spełnianego na rzecz Banku zarówno w długim horyzoncie wykonywania Umowy ad. 1 i ad. 2 jak i wcześniejszego zakończenia tego stosunku prawnego. Sposób zawarcia przedmiotowych Umów powoduje w ocenie Sądu, że są one sprzeczne z zasadami współzycia społecznego tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron (art. 58 § 2 k.c.).

Powyższa konstatacja jest wystarczająca do ustalenia nieważności spornych Umów. Tym niemniej w celu wyczerpania zarzutów podnoszonych w toku instancji przez powoda, należy odnieść się także do kwestii abuzywności kwestionowanych klauzul indeksacyjnych.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się

według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W niniejszej sprawie Sąd nie miał wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest przedsiębiorca - Bank oraz konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. - powód. Strona pozwana nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów, podważających status powoda jako konsumenta. Kwota otrzymanego przez powoda kredytu nie została przeznaczona w żadnej części na prowadzoną ówczesnie przez powoda działalność gospodarczą. Kredyt przeznaczono na refinansowanie kupna nieruchomości mieszkaniowej oraz jej wykończenie, zaspokajającej podstawowe potrzeby bytowe powoda oraz jego rodziny. Także z samej treści Umów oraz wniosków kredytowych nie wynika, aby kredyt miał zostać przeznaczony na działalność gospodarczą powoda.

W ocenie Sądu nie ulega również wątpliwości, że kwestionowane klauzule zawarte zostały we wzorcach umownych sporządzonych przez pozwanego. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych, przyjęcia jednej z ofert pozwanego (obok kredytu złotowego), nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż umowa była indywidualnie negocjowana. Na gruncie oceny abuzywności wzorca należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia od samej możliwości negocjowania jego treści. Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych mają bowiem na celu ochronę konsumenta przed narzuceniem mu przez przedsiębiorcę - stronę mającą przewagę rynkową - niekorzystnych dla niego postanowień, a nie tylko przed ukryciem tych postanowień w chwili zawierania umowy (zob. w szczególności wyrok TSUE z dnia 3 czerwca 2010 r., (...), C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 27 i przytoczone tam orzecznictwo).

Z przytoczonych już względów według Sądu analizowane klauzule indeksacyjne określają główne świadczenie stron także w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 385¹, nt. 8). Sąd ma zarazem świadomość przeciwnej linii orzeczniczej (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl.; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, z. 11, poz. 134; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79), która jednak nie jest przekonująca. Odwołuje się bowiem do pozaustawowego kryterium „bezpośredniości” określania świadczenia głównego, a także do wąskiego rozumienia wyjątku od zasady kontroli abuzywności. Sąd podziela w ogólności stanowisko, że wyjątek z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. należy wyklądać wąsko w myśl zasady *exceptiones non sunt extendandae* i w zgodzie z dyrektywą 93/13 wykładaną zgodnie z orzecznictwem TSUE, tym niemniej nieuprawnione byłoby twierdzenie, że Trybunał Sprawiedliwości opowiedział się za stanowiskiem zajmowanym w niepodzielonej przez Sąd linii orzeczniczej. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. R., pkt 59 TSUE wskazał, że „wyrażenie 'określenie głównego przedmiotu umowy' obejmuje (...) warunek (...) zgodnie z którym (...) do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży (...) waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny” (por. także wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, A., pkt 41, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej). Sąd, oceniając charakter umowy łączącej strony oraz całokształt jej postanowień, stoi na stanowisku, że główne świadczenie powoda jest określone klauzulami indeksacyjnymi. Nie do obrony, w ocenie Sądu, jest tworzenie rozróżnienia między „określeniem głównego świadczenia” a „wpływaniem na jego wysokość”.

Tym niemniej powyższe nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności klauzul indeksacyjnych. Zgodnie bowiem z art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony jest niesformułowane w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł TSUE, dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzezony

konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. i R., pkt 75). Tymczasem wprowadzone do Umowy ad. 1 i ad. 2 klauzule indeksacyjne, opierające się na Tabeli kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez pozwanego (odmiennej od tabeli kursów kantorowych, zmieniającej się dwukrotnie każdego dnia roboczego, bez podania w treści Umów, kurs z jakiej godziny stosowany jest do przeliczeń) a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej istoty zaprzeczały wymogowi przedstawienia powodowi w przejrzysty sposób mechanizmu ustalania tych kursów, tak żeby mógł w oparciu o obiektywne kryteria szacować wysokość swojego zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009*). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, Lex nr 824347).

W ocenie Sądu zawarte w Umowie ad. 1 i ad. 2 postanowienia określające sposób ustalenia salda kredytu po jego uruchomieniu a także sposób spłaty rat kredytu oraz przeliczające saldo kredytu w przypadku wypowiedzenia Umów są abuzywne, a tym samym nie wiążą powoda.

Po pierwsze rzeczony klauzule nie odwołują się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalają w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny. Przede wszystkim pozwany nie zdefiniował w jaki sposób następuje ustalenie przez Bank

„kursu rynkowego”. Pojęcie kursu rynkowego nie zostało jednoznacznie określone. Po drugie wysokość spreadu w Tabeli kursowej mogła być zmieniana wyłącznie przez Bank bez żadnych uchwytnych podstaw i granic.

Pozwany na podstawie klauzul indeksacyjnych mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźniki, według których obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powoda. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez samodzielne wyznaczanie w Tabelach kursowych, kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego - dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zwrócić należy także uwagę, że mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach Umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powoda „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to dodatkowa prowizja na rzecz Banku, pobierana przy uruchomieniu kredytu oraz spłacie zobowiązania przez powoda. Owa dodatkowa prowizja była różna w zależności od podstawy wliczeń, którą poza kwotą uruchamianego kredytu, wysokością spłacanych rat wyrażonych w CHF, uzależniona była od przyjętego przez Bank „rynkowego” kursu waluty indeksacyjnej oraz decyzji Banku o tym w jakim procencie do ustalonego przez Bank „kursu rynkowego” dodana zostanie prowizja w postaci spreadu.

Nie można także tracić z pola widzenia tego, że w sytuacji w której kurs waluty indeksacyjnej wzrastał, wzrastało także realne obciążenie ekonomiczne Kredytobiorcy, gdyż wyrażona w CHF rata miała większą wartość ekonomiczną dla kredytobiorcy. Tym samym podstawa do obliczenia dodatkowego wynagrodzenia w postaci spreadu (pobieranego wszakże w walucie polskiej) także wzrastała.

Pozwany mógł w zależności od decyzji Zarządu, wpływać na wysokość spełnianego przez powoda świadczenia, „rekompensując” sobie w ten sposób np. niską stopę oprocentowania LIBOR 3M (która spadała wraz ze wzrostem kursu CHF) i/lub finansować własne zabezpieczenie kredytu indeksowanego do CHF w postaci opcji walutowych. Zabezpieczenie przez Bank własnego ryzyka kursowego musiało wszakże wiązać się z nakładami finansowymi, co jest rzeczą oczywistą i faktem notoryjnym. Powód nie otrzymywał natomiast w zamian za pobranie przez pozwanego owego spreadu żadnej korzyści, będąc przy tym narażony na nieograniczone ryzyko kursowe wpływające na jego interes ekonomiczny. Za taką korzyść w ocenie Sądu nie może być uznane zastosowanie niższej stawki referencyjnej oprocentowania. Niższe w ujęciu globalnym oprocentowanie kredytu indeksowanego, nie może uzasadniać dowolności Banku w kształtowaniu wysokości „kursu rynkowego” waluty indeksacyjnej oraz dowolności w kształtowaniu wysokości spreadu walutowego. Koszty i opłaty pobierane przez Bank od Kredytobiorcy, muszą być bowiem jasno określone, nie mogą przybierać postaci dodatkowych ukrytych prowizji, której poziom nie może być przy tym w żaden sposób skontrolowany przez Kredytobiorcę. Jeśli Bank ponosi w związku z akcją kredytową dodatkowe koszty i ryzyko, to winny być one wkalkulowane do umowy w postaci wyższej marży, która jest podawana w treści umowy w konkretnej wysokości. Ukrywanie jej w postaci niedookreślonego spreadu uznać należy nie tylko za naruszające art. 385¹ k.c., ale także wpływające na ewentualne zachowania klientów Banku, którzy wybierając dany rodzaj produktu kredytowego, mieli zaburzony ogląd, co do faktycznych kosztów pozyskania kredytu. Wszakże logicznym jest, że rzesza klientów Banku, wybierało kredyt indeksowany, ze względu na atrakcyjne, niższe oprocentowanie, kierując się niepełnym obrazem co do opłacalności ekonomicznej kredytu indeksowanego. Połączenie tych faktów z omówionym już powyższej w ramach zarzutu naruszenia przez pozwanego obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyka kursowego (klauzuli walutowej), prowadzi do wniosku, że klauzule indeksacyjne nawet w zakresie samej klauzuli spreadu walutowego stanowiły rażące naruszenie praw powoda jako konsumenta.

Bez znaczenia jest przy tym czy pozwany faktycznie korzystał z nieograniczonej Umowami możliwości kształtowania tabeli kursowej dla kredytów zawierających litery (...). O rażącym naruszeniu interesów powoda jako konsumenta, w żaden sposób nie decyduje ekonomiczne pokrzywdzenie powoda. Dla oceny abuzywności wskazywanych przez powoda klauzul indeksacyjnych, nie ma znaczenia porównywanie Tabeli kursowej stosowanej przez pozwanego z tabelami kursowymi stosowanymi przez inne banki, które w większości w swoich ofertach także posiadały tego rodzaju

produkty kredytowe. Istotne jest to, że pozwany formułując wzorce umowne zapewnił sobie możliwość wpływu na wartość zobowiązania Kredytobiorcy bez żadnych mechanizmów kontrolnych wynikających z Umowy ad. 1 i ad. 2. Ze względu na wprowadzenie przez pozwanego kilku różnych tabel kursowych, czynnikiem wpływającym na wartości notowane w Tabeli kursowej, stosowanej wyłącznie do rozliczeń z kredytobiorcami, nie były także zasady konkurencji na powszechnie dostępnym rynku walutowym.

Dodatkowym elementem ocenianego stosunku prawnego, którego rozkład na czynniki pierwsze prowadził do konkluzji o abuzywności całych klauzul indeksacyjnych, jest to, iż Kredytobiorcy nie wyjaśniono dlaczego Bank w ogóle stosował różnorodnej kursy waluty indeksacyjnej. Odmienne w momencie uruchomienia kredytu („kupna”) oraz odmienne

w momencie spłaty („sprzedaży”) mimo, że między stronami umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut, zaś sam kredyt został udzielony w złotych polskich. Wskazywanie obecnie, iż stosowanie niejednorodnych kursów walut, służyło do ograniczania ryzyka walutowego ze strony Banku, który na skutek indeksacji wyrażał w księgach rachunkowych wysokość zobowiązania z danej umowy kredytu w walucie obcej, z punktu widzenia prawa zobowiązań jest irrelevantne. To w jaki sposób Bank sfinansuje akcję kredytową (spełni swoją część zobowiązania) z punktu widzenia konstrukcji (treści) umowy kredytu bankowego pozostaje bez znaczenia, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, iż Bank dokonując masowej wymiany waluty na rynku międzybankowym, z całą pewnością jest w stanie nabyć walutę wymienną na dużo korzystniejszych warunkach, aniżeli w obrocie detalicznym, co zdaniem Sądu również pośrednio podważa koncepcję ferowaną przez pozwanego. Jak już wyjaśniono z tytułu korzystania przez Kredytobiorcę z udostępnionego kapitału Bank pobiera oprocentowanie oraz marżę, których wysokość winna zostać skalkulowana w taki sposób, aby była atrakcyjna dla potencjalnych klientów, zapewniając jednocześnie bankowi płynność finansową oraz godziwy zysk i konkurencyjność na rynku usług kredytowych.

Klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu nie przedstawiała natomiast w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powód był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z Umowy konsekwencje ekonomiczne. Powód nie znał sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF, w Tabeli kursowej. Umowa ad. 1 i ad. 2 nie dawała powodowi żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość.

Przedstawienie przez pozwanego dopiero w ramach zmian Regulaminu, ogólnego sposobu w jaki Bank wyznaczał kursy w swojej Tabeli, jest działaniem spóźnionym. Tego rodzaju informacji, zabrakło bowiem w treści Umów, wykładanych według brzmienia obowiązującego na dzień ich zawarcia. Obecne wyjaśnienia pozwanego oraz późniejsze zmiany Regulaminu nie mają żadnego wpływu na ocenę abuzywności klauzul indeksacyjnych. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, iż kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już z literalnej treści art. 385² k.c. Podobnie skutek „niezwiązania konsumenta” abuzywną klauzulą obowiązuje *ex tunc*, od początku trwania stosunku prawnego. W uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17 (Monitor Prawniczy rok 2018, Nr 14, str. 724) trafnie wskazano, powołując się na orzecznictwo TSUE (m. in. wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank, pkt 31 i 35), że warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest "świadoma, wyraźna i wolna" zgoda konsumenta, która musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia. Zasada autonomii woli pozwala konsumentowi na rezygnację z dobrodziejstw, które wiążą się dla niego z dotyczącą przedsiębiorcę sankcją z art. 385¹ § 1 k.c. Tym niemniej wykluczone jest pozbawienie konsumenta nabytej ochrony wyrażającej się w korzystnym dla niego ukształtowaniu stosunku prawnego łączącego go z przedsiębiorcą wskutek

wyeliminowania klauzul abuzywnych - bez jego wyraźnej i świadomej zgody, w szczególności w ten sposób, że pod pozorem zaoferowania mu korzystnych zmian w treści umowy, eliminujących abuzywną klauzulę, która w rzeczywistości zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. nigdy go nie wiązała, przedsiębiorca doprowadziłby do korzystnego dla siebie skutku - ustanowienia klauzuli już nieabuzywnej, jednak kształtującej jego prawa i obowiązki korzystniej względem stanu prawnego wywołanego zastosowaniem sankcji z art. 385¹ § 1 k.c.

Zwrócić należy na marginesie uwagę na jeszcze jeden aspekt sprawy. Mianowicie klauzule indeksacyjne, określające główne świadczenia stron zostały zawarte w Regulaminie. Regulamin natomiast mógł być jednostronnie zmieniany w każdym zakresie, w dowolnym momencie przez pozwanego. Oznacza to, że pozwany mógł wpływać jednostronnie na świadczenia stron także w toku wykonywania Umów. Powód miał co prawda możliwość odmowy zaakceptowania zmian Regulaminu, ale skutkiem takiego działania było wypowiedzenie Umów oraz postawienie w stan wymagalności wszystkich zobowiązań z nich wynikających. Przy umowach kredytowych, zabezpieczonych hipotecznie opiewających na kwoty sięgające kilkuset tysięcy złotych, takie uprawnienie umowne nie mogło działać w prawidłowy sposób. Barierą powstrzymującą skutecznie przed skorzystaniem przez Kredytobiorcę z umownego prawa do wypowiedzenia umowy, w przypadku jednostronnej zmiany Regulaminu, było postawienie całego zobowiązania w stan wymagalności. Logicznym jest że żaden przeciętny konsument, zwracający się o finansowanie kupna lokalu mieszkalnego, nie posiada środków na zaspokojenie całości wierzytelności kredytowej.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych, trzeba wskazać, że według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 in fine k.c.).

W zakresie wykładni dyrektywy 93/13/EWG, a tym samym również implementujących ją przepisów krajowych o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385¹ i n. k.c.), wiążąca jest wykładnia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym TSUE jest wyłącznie właściwy w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji.

Spośród licznych orzeczeń trybunału luksemburskiego wydawanych na tle wykładni wspomnianej dyrektywy godzi się wymienić trzy: wyrok z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, A. B.; wyrok z 15 marca 2012 r., C-453/10, P. i P. oraz wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank.

Kontynuacją linii orzeczniczej zapoczątkowanej przez powyższe rozstrzygnięcia, jest wydany w dniu 3 października 2019 r. przez TSUE wyrok w sprawie C-260/18 (D.), który zapadł w następstwie pytania prawnego wystosowanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie, a zatem na tle polskiego systemu prawnego. Z rzeczonego orzeczenia można wywieść następujące założenia w ramach wykładni prawa Unii Europejskiej oraz prawa krajowego:

1. Warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);
2. Jedynie w sytuacji, gdyby umowa nie może obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy jest niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);
3. Ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);

4. Konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);

5. Przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współzycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według TSUE, upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Konstatając zasadność powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu zależy od przesądzenia kwestii, czy jakiś z przepisów polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych dotyczących waloryzacji.

W powołanym świetle zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego, do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu. Zwrócić należy jednak uwagę, że jak już wyjaśniono klauzula indeksacyjna w rozumieniu analizowanej Umowy stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego. Umowa tego rodzaju stała się umową nazwaną po wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej, zaś wcześniej winna być traktowana jako umowa nienazwana, pochodna od umowy kredytu bankowego.

Bacząc na powyższe należy wskazać, że technicznym skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia Umowy ad. 1 i ad. 2. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączące strony stosunki prawne nie przewidują zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotnymi Umowami. Pozostaje sformułowanie o indeksacji i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania kursów. W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia Kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz Banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od Kredytobiorcy. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia Umowy w ogóle. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności Umowę ad. 1 i ad. 2 należy uznać za nieważną. Nie jest możliwe bowiem określenie świadczenia należnego pozwanemu od powoda.

Niemożliwe jest jednocześnie w ocenie Sądu zastąpienie rzeczonych klauzul abuzywnych, przepisami dyspozytywnymi. Odnosząc się do tej możliwości, przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez TSUE, uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. Powód takowej zgody nie wyraża. Poza tym TSUE (w sprawie D.) wykluczył w ogóle uzupełnianie umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu. W szczególności przepisem takim nie może być z wyłożonych już względów art. 358 k.c. oraz art. 354 k.c.

Wobec wyraźnego stanowiska powoda odwołującego się do nieważności Umowy ad. 1 i ad. 2, dokonania przez powoda spłaty kwot zbliżonych swoją wartością kwotom udzielonych kredytów, nie zachodzi także obawa, że ustalenie nieważności Umowy ad. 1 i ad. 2 doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumenta.

Nie zachodzi więc sytuacja, w której konsument jest postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których każde jest dla niego ex definitione niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w Umowie albo następczą akceptacją niekorzystnej klauzuli. Nie ma zatem żadnych przeszkód aby uznać, że stwierdzenie nieważności całej Umowy ad. 1 i ad. 2 miałyby odbyć się ze szkodą dla konsumenta, naruszając jego interes ekonomiczny.

Mając na uwadze, że roszczenie o ustalenie nieważności Umowy okazało się zasadne należy pochylić się nad żądaniem powoda, w części dotyczącej zwrotu wszystkich świadczeń pieniężnych spełnionych na rzecz pozwanego, tytułem wykonania nieważnego ex tunc stosunku prawnego.

W przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu bankowego, Sąd w składzie rozpoznającym niniejsze powództwo opowiada się za tzw. teorią salda, której zastosowanie oznacza, że w przypadku gdy świadczenia kredytobiorcy z tytułu nieważnej umowy kredytu, nie przewyższą świadczenia pieniężnego faktycznie otrzymanego od banku z tytułu wykonania nieważnej czynności prawnej, brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa o zapłatę.

Na gruncie umowy kredytu bankowego, ani orzecznictwo, ani doktryna, nie wypracowały jak dotąd, ugruntowanego, jednolitego stanowiska opowiadającego się za przyjęciem jako odpowiednią teorii dwóch kondykcji. Jest to wyłącznie jedna z możliwości wykładni przepisów księgi III tytułu V Kodeksu cywilnego, która winna uwzględniać realia konkretnego przypadku.

Podstawę zwrotu wzbogacenia stanowi, bowiem co prawda art. 410 § 2 k.c., ale § 1 tego artykułu wskazuje, że przepisy poprzedzające, tj. art. 405-409 k.c., mają zastosowanie również przy nienależnym świadczeniu (zob. wyrok SN z 17 czerwca 2016 r., IV CSK 658/15, Lex nr 2069453). Tradycyjnie przyjmuje się, że zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje w razie spełnienia następujących przesłanek: wzbogacenia, zubożenia, związku między wzbogaceniem i zubożeniem oraz braku podstawy prawnej wzbogacenia. Korzyścią majątkową (wzbogaceniem) w rozpoznawanym przypadku jest zwiększenie aktywów - uzyskanie prawa majątkowego (sumy pieniężnej).

W ocenie Sądu, przy wykładni art. 405 i nast. k.c., w przypadku nieważności umowy kredytu bankowego decydujące znaczenie winny mieć względy funkcjonalne. Ocena, czy i w jakich okolicznościach następuje bezpodstawne wzbogacenie, wymaga ustalenia celu wskazanej instytucji, którym jest przywrócenie zakłóconej równowagi majątkowej zgodnie z zasadami słuszności. Konieczne jest zatem każdorazowo ustalenie, czy w świetle zasad słuszności przesunięcia majątkowe dokonane między dwoma podmiotami nastąpiły w taki sposób, iż doszło do zachwiania koniecznej i podlegającej ochronie równowagi majątkowej. Co istotne, konieczne jest przy tym ustalenie, jaki byłby skład majątku zubożonego, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące niesłuszne wzbogacenie (wyrok SN z 9 kwietnia 2019 r., V CSK 52/18, Legalis nr 1894007).

Podkreślić należy, iż strona powodowa przeanalizowała jedynie jeden wektor ewentualnego upadku Umowy ad. 1 i ad. 2 i w konsekwencji spełnienia świadczenia nienależnego. Trzeba zauważyć, że jeżeli Umowa ad. 1 i ad. 2 nie wiązałyby stron, to świadczenie nienależne w pierwszej kolejności spełnił pozwany, uruchamiając kredyty w złotych polskich. Z uwagi na równowartość dokonanych przez Kredytobiorcę spłat w złotych polskich (w walucie krajowej oraz walucie indeksacyjnej przeliczonej na walutę krajową) tytułem spłaty rat kredytowych – których podstawa świadczenia odpadła ze względu na nieważność Umów ex tunc, należy przyjąć, że powód w przypadku obu Umów, nadal pozostaje wzbogacony kosztem pozwanego tj. nie zwrócił pozwanemu świadczenia jakie sam otrzymał w ramach nieważnych stosunków prawnych. W przypadku świadczeń spełnianych przez powoda bezpośrednio w walucie CHF, Sąd przyjął, iż zastosowanie może znaleźć art. 358 k.c. Spełnienie przez powoda świadczeń pieniężnych bezpośrednio w walucie CHF nastąpiło po wejściu rzeczzonego przepisu w życie, umożliwiającego przeliczenie świadczenia spełnionego w walucie obcej na walutę krajową, po średnim kursie publikowanym przez NBP.

Nadmienić należy na marginesie, że zastosowanie przez Sąd teorii salda, w żaden sposób nie wpływa na kwestie przedawnienia roszczeń pozwanego. W przypadku świadczeń spełnianych w ramach umowy kredytu uznanej następnie za nieważną, początku biegu terminu przedawnienia nie sposób liczyć od daty uruchomienia kredytu przez

pozwanego. Termin spełnienia świadczenia wynikającego z istnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia nie jest określony. Obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia zalicza się do tzw. zobowiązań bezterminowych, o których mowa w art. 455 k.c., tj. takich, w których termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Jak już wskazano powyżej początek biegu terminu przedawnienia musi być ustalony w takiej sytuacji z zastosowaniem reguł wynikających z art. 120 § 1 zd. 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeśli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Wymóg podjęcia czynności w najwcześniejszym możliwym terminie pozwala na elastyczną, dostosowaną do konkretnej sytuacji ocenę obowiązku i możliwości podjęcia takiej czynności przez wierzyciela. W szczególności nie oznacza automatycznego obowiązku podjęcia czynności - wezwania dłużnika do zapłaty - bezpośrednio po spełnieniu własnego świadczenia. Postawienie takiego wymogu byłoby zasadne gdyby nienależne świadczenie było spełniane bez istnienia jakiegokolwiek, nawet mylnie ocenianej przez strony, podstawy prawnej. Tymczasem w przypadku nieważnej umowy kredytu obie strony spełniały swoje świadczenia w przekonaniu o wykonywaniu umowy. Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, tj. fakt, iż powód spełniał świadczenia (wykonywał umowę przez okres niemal 10 lat do chwili złożenia pozwu), przy przyjęciu stanowiska strony powodowej, roszczenie pozwanego już w dacie złożenia pozwu przez powoda, inicjującego postępowanie, w którym dopiero miała nastąpić ocena ważności stosunku umownego, byłoby przedawnione. Prezentowanego poglądu nie sposób pogodzić z przywołanymi powyżej przepisami prawa, zgodnie z którymi strona może wystąpić z żądaniem dopiero wówczas gdy jest ono wymagalne, czego jednak nie można utożsamiać z datą wypłaty kredytu skoro, jego podstawę stanowi dopiero stwierdzenie nieważności umowy (wyrok SA w Szczecinie z dnia 19 grudnia 2017 r. sygn. akt I ACa 633/17, Legalis nr 1775628).

Zwrócić należy także uwagę, że sam powód uzasadniając interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności Umowy ad. 1 i ad. 2, argumentuje koniecznością definitywnego zakończenia sporu, co do ważności tych stosunków prawnych. Skoro Sąd podzielił to stanowisko, przyjmując, iż powód posiada interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności Umowy ad. 1 i ad. 2, to przyjęć należy, że datą wymagalności roszczenia Banku (art. 455 k.c. w zw. z art. 120 k.c.), jest dzień ogłoszenia wyroku w tej sprawie (czy też raczej jego uprawomocnienia), w którym kwestia ta została definitywnie rozstrzygnięta.

Z ostrożności procesowej Sąd wskazuje, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń pieniężnych powoda, uznać trzeba za chybiony. Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia podlegają bowiem przedawnieniu na zasadach ogólnych wynikających z art. 118 k.c. Termin ich przedawnienia wynosi zatem 10 lat. Zważywszy na porównanie daty wniesienia powództwa oraz daty uiszczenia przez powoda pierwszej raty kredytu, należy przyjąć, że roszczenia powoda, oceniane przez pryzmat świadczenia nienależnego oraz teorii salda nie są przedawnione.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. dokonując ich wzajemnego zniesienia. Powód utrzymał się bowiem ze swoimi żądaniami połowicznie w części dotyczącej roszczeń o ustalenie, ulegając pozwanemu w zakresie roszczeń o zapłatę. Strony poniosły przy tym podobne koszty procesu.

Konsekwencją rozstrzygnięcia o kosztach procesu poniesionych przez strony, jest rozliczenie nieuiszczonych kosztów sądowych poniesionych przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie, rozdzielonych po połowie na podstawie art. 113 u.k.s.c. Na koszty poniesione przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie złożyło się wynagrodzenie biegłego sądowego – 6 160,35 zł (postanowienie z 29 marca 2019 r. – k. 525).

Z powołanych względów orzeczono, jak w sentencji wyroku.